Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 102. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 maja 1932 r. | Rok XXVI.

List z Rzymu

Prof. St. Stroński w ciągu tych sześciu lat walki o ustrój polskiego państwa wysunął się na przedpola barykady, **jako niestrudzony szermierz o poszanowanie prawa, o wolność prasy, o ustrój parlamentarny, o konstytucję — jednem słowem — o zachowanie podstawowych zasad demokracji.**

Skądże więc te wysokie akordy w artykule o faszyzmie „jako prądzie twórczym"? Skądże to w ustach obrońcy konstytucji to gromkie „Eviva Mussolini"?

Jeżeli

pochwała faszyzmu,

jako prądu politycznego, ma być przeciwstawiona stosunkom polskim — to porównanie jest niekoniecznie szczęśliwem.

Albowiem, gdy walczy się o prawo i stosownie zasad etycznych w polityce — gdy zwalcza się niepoczytalne i groźne dla naszej moralności społecznej wybryki poszczególnych grup czy jednostek — to nie można zapominać, **że faszyzm doszedł do władzy**

dzięki terrorowi bojówek,

złożonych z różnych mętów, często o kryminalnej przeszłości. Według statystyki przytoczonej przez „Voce della Liberto" — **bojówki faszystowskie zniszczyły około 6800 lokali, redakcyj i biur wszystkich stronnictw politycznych od katolickich popolarów zaczawszy a na konserwatystach skończywszy.** A liczbę **zabitych** w tej walce o „nowy ustrój" w latach 1921-1925 podaje emigracyjna prasa włoska **15.000 o. bywateli.**

Jeżeli głosi się zasadę

wolności prasy

— to pamiętać trzeba, że w państwie faszystowskiem **ta wolność nie istnieje.** W całych Włoszech **niema świstka papieru**, któryby mógł okazać się bez pozwolenia rządu. Niema opozycji — jakkolwiek ogromna większość społeczeństwa włoskiego jest wroga dyktaturze. I dlatego stosuje się rządy terroru. Gdyby większość narodu szła rzeczywiście pod sztandarem faszyzmu — system miałby oparcie o miljony obywateli, prasa opozycyjna byłaby tylko dowodem siły rządu — jak we Francji, jak w Anglji, jak na całym Zachodzie Europy. **We Włoszech rząd obawia się opozycji.** Dlatego najoględniej nawet wypowiedziana krytyka może zaprowadzić oponenta do więzienia — z którego się zwykle już nie wychodzi.

Jeżeli się tak często występuje — najsłuszniej zresztą —

przeciw naruszaniu ustaw i łamaniu konstytucji

— to trzeba zdawać sobie sprawę z faktu, że we Włoszech **jakiekolwiek powoływanie się na dawną „konstytucję" byłoby uważane za zdradę stanu.** I konstytucję z pięcioprzymiotnikowem prawem wyborczem, z wolnością obywatela — załatwił się faszyzm bezceremonjalnie: **nie zostawił z niej ani śladu.**

Stosunek faszyzmu do Kościoła przejawił się najjaskrawiej **w maju i czerwcu ubiegłego roku; warto sobie przypomnieć zajścia w Rzymie — i przeczytać antyfaszystowską, bardzo stanowczą encyklikę Piusa XI.**

Ta wielka, a więcej jeszcze reklamowana rozbudowa Włoch pod rządami faszyzmu, przypomina bardzo amerykańską racjonalizację fabryk niemieckich i rozbudowę przemysłu w Rzeszy. Mówiąc o niej nie można zapominać, o olbrzymiej pracy poprzednich włoskich rządów, które odbudowały zniszczone obszary nad Piavą i Isonzem. Co się zaś tyczy **gwałtownego uprzemysłowienia kraju** — to rezultat przypomina mocno tragedję niemiecką. **Dotychczas mamy we Włoszech**

1. 000. 000 bezrobotnych, plus 400. 000 milicji,

będącej zamaskowanem bezrobociem.

Prof. Stroński zaznacza wprawdzie, że rządy Mussoliniego stosują „pewne ograniczenia wolności obywatelskiej". Trudno o większą delikatność w ocenie stosunków włoskich. **Na wyspach Liparyjskich, w więzieniach, w zakładach karnych, przebywają tysiące „internowanych".** A wyroku specjalnego trybunału dla obrony państwa? Kilka miesięcy temu skazano prof. ekonomji politycznej, Rosiego na dwadzieścia lat

Pierwszy maja spalił na panewce.

Czerwonego zapału ani śladu. — W stolicy porządek niezakłócony. — W Zagłębiu Dąbrowskiem starcia w Dąbrowej Górze i Strzemieszycach. — Dwa trupy robotnicze. — Ranni wśród demonstrantów i policji. — Herszatmi - komuniści. — We Lwowie i Zagłębiu naftowem komuniści w mig poskromieni. — Na Pomorzu nawet pochwała ładu przez władzę

Warszawa, 1. 5. (PAT) Dzień dzisiejszy w stolicy minął **zupełnie spokojnie.** Wszystkie zapowiedziane manifestacje odbyły się według ułożonego planu w atmosferze porządku. Jedynie **małe grupy komunistów** od 80 do 100 osób usiłowały kilkakrotnie urządzić sporadyczne manifestacje, które jednak bez trudu zlikwidowała policja. O godz. 11 na Placu Teatralnym przybywały pochody z poszczególnych dzielnic **P. P. S. dawn. fr. rewol.** (Moraczewskiego) w liczbie około 8000 ludzi, poczem sformował się pochód, który przeszedł przez miasto **Polska Partja Socjalistyczna CKW** (Daszyńskiego i innych) zebrała się na Placu Grzybowskim. Po wysłuchaniu przemówień pochód, liczący również około 8000 osób udał się na Plac Teatralny, gdzie dołączyły się nowe grupy, poczem przedefilował ulicami stolicy. W pochodzie zwracała uwagę **spora liczba dzieci.** W dzielnicy żydowskiej odbyły się wiece i pochody **Niezależnej socjalistycznej partji Poalej Sjon prawicy i Bundu.** Liczba uczestników poszczególnych tych pochodów nie przekraczała 200 osób. Poza drobnemi **utarczkami**, które wywiązały się pomiędzy pochodem PPS. dawn. frakcji rewol. i grupą komunistów na Pradze przed kościołem św. Florjana, gdzie z grupy komunistów dano kilka strzałów wgórę, porządek nie został nigdzie zakłócony. Manifestacje zakończyły się o godz. 14. O godz. 15 tramwaje i autobusy wyruszyły na miasto.

Warszawa, 1. 5. (PAT) Przebieg manifestacji z okazji 1 maja na terytorjum **województwa warszawskiego** miał charakter spokojny. Liczebność pochodów nigdzie nie przekraczała 300 osób. W niektórych miejscowościach m. in. w Markach, Faleniu, Grodzisku i Błoniu **komuniści** usiłowali sformować pochody, jednak policja nie dopuściła do nich.

Sosnowiec, 1. 5. (PAT) Pomimo gorączkowych przygotowań do wystąpień 1-majowych, poczynionych **przez komunistów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego**, w większości miast i miasteczek powiatu będzińskiego **panował spokój.** Pochody socjalistyczne minęły zupełnie spokojnie, tylko w kilku miastach usiłowali komuniści doprowadzić do awantur i starć z policją. W **Dąbrowej Górze** pod Sosnowcem, gdzie o godzinie 10 rano **doszło do starcia między tłumem około 700 demonstrantów komunistycznych, a policją**, w czasie którego padło ze strony demonstrantów około **30 strzałów rewolwerowych, oraz kamienie i cegły** w kierunku policji, kilku policjantów użyło **w obronie własnej broni palnej.** W wyniku starcia zostało kontuzjonowanych 5 policjantów i zranionych dwóch demonstrantów, Borda i Noga. Trzeci uczestnik robotnik Pertyka doznał rozbicia głowy od uderzenia kamieniem. Ranionych tłum zabrał ze sobą do mieszkań. W godzinę potem Pertyka i Borda **zmarli.** Obaj znani są na terenie Zagłębia z wystąpień komunistycznych. Około godz. -12,30 zajścia w Dębowej Górze zostały zlikwidowane. Aresztowano kilkanaście osób. Pozatem doszło do drobnych zajść w **Strzemieszycach**, zlikwidowanych szybko przez policję, **9 policjantów jest kontuzjowanych, z tłumu 2 osoby ranne.** Kilka osób aresztowano. W Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi dzisiejszy dzień minął zupełnie spokojnie.

Lwów, 1. 5. (PAT) Dzień 1 maja minął na całym terenie województwa zupełnie **spokojnie.** Grupa komunistów usiłowała przed pomnikiem Sobieskiego uformować **nielegalny pochód.** Zebranie zostało **rozpędzone przez policję.** Aresztowano 5 komunistów. Na terenie **Zagłębia Naftowego** odbył się wiec PPS. Zatrzymano 4 komunistów. W Przemyślu odbył się wiec PPS oraz wiec **ukraińskiej socjalistycznej partji.**

Brześć nad Bugiem, 1. 5. (PAT) Na terenie **Polesia** dzień 1 maja przeszedł **zupełnie spokojnie.** Żadnego zakłócenia porządku publicznego nie było.

* * *

Toruń. (PAT) Dzień 1 maja minął w całem województwie **spokojnie. W Toruniu, Grudziądzu i Gdyni** odbyły się manifestacje 1-majowe **w Wąbrzeźnie, Chojnicach, Chełmży i Tucholi** — przy bardzo nielicznym udziale osób. Wszystkie wiece i pochody odbyły się **we wzorowym porządku.** Nie przekroczono nigdzie obowiązujących przepisów i zaleceń władz państwowych.

Krwawy maj w Hiszpanji.

Madryt, 1. 5. (PAT) W kilku dzielnicach miasta oraz na przedmieściach doszło dziś z okazji święta robotniczego do zajść, tak, iż musiała interwenjować policja. **Jest kilku rannych. Aresztowano zgórą 100 osób.**

W Kordobie usiłowali manifestować komuniści, śpiewając międzynarodówkę. Dano **szereg strzałów w stronę kościołów.** Akcja policji przywróciła spokój. Ogółem padło w Kordobie **przeszło 300 strzałów.** Jedna osoba została **zabita, 7 odniosło ciężkie rany,** a nonadto wiele osób zostało kontuzjowanych.

Do zajść doszło również w Bilbao. Dotychczas nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach.

Wewnętrzna pożyczka niemiecka.

Inflacja za parawanem walki z bezrobociem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 5. Fantastyczne pomysły **sfinansowania osadnictwa dla bezrobotnych** w Niemczech nie przestają zajmować umysłów członków gabinetu, oraz rozmaitych znachorów gospodarczych, którzy zasypują opinję publiczną coraz to nowymi projektami. Najnowszem wnalazkiem w tej dziedzinie ma być planowane **wypuszczenie pożyczki premjowej w sumie około pół miljarda marek**, jako szczególnie uprzywilejowanego, wolnego od opodatkowania papieru pupilarnego (zabezpieczonego).

Wpływy z tej najnowszej pożyczki wewnętrznej **przeznaczone są na roboty publiczne**, przy wykonaniu których rząd spodziewa się zatrudnienia około 1 miljon bezrobotnych, następnie na **stworzenie osadnictwa podmiejskiego dla bezrobotnych, oraz na wielką akcję osiedleńczą w obszarach wschodnich Rzeszy niemieckiej.** Osadnictwo na wschodnie ma być utrzymane **w ramach niezwykłej oszczędności i prostoty.** Naprzykład wszystkie budowle, jakie mają powstać, będą drewniane, a nie murowane.

Czy rozpisanie planowej pożyczki premjowej mimo jej dobrych warunków wyda odpowiedni oczekiwany finansowy efekt należy mocno powątpiewać. Wolna od podatku inwestycyjna pożyczka kolejowa połączona z pewnemi ulgami w zakresie amnestji podatkowej wydała po 4 miesiącach subskrypcji **zaledwie 250 miljonów marek.** Prawdopodobnie tym razem pożyczka premjowa zakupioną zostanie w dużej części przez banki publiczne i państwowe udzielanie i lombardowanie obligacyj pożyczkowych przez Bank Rzeszy już dzisiaj wykazuje właściwe tendencje tej operacji finansowej, za którą kryje się niewątpliwie inflacja. **AR.**

więzienia za nielegalne wydawanie pisma „Giustizia e Liberto“ (Sprawiedliwość i Wolność). Za zamiar — za sam zamiar zamachu na życie Mussoliniego skazano na śmierć anarchistę Macciego. I wyrok naturalnie wykonano.

Jest rzeczą doprawdy niepojętą, jak bezkrytycznie mówi się w Polsce o faszyźmie. Przyjeżdża ktoś na parę dni do Rzymu lub Wenecji, posiedzi dwa tygodnie na Lido — i natychmiast kropi artykuły o dyscyplinie, odrodzeniu, wielkich celach — stek frazesów.

A już wprost niebezpiecznem jest to gołosłowne wydawanie sądów o prądach idących z nad Tybru — przez wybitnych polityków polskiej opozycji.

Przed majem 1926 gloryfikowano faszyzm, jako przeciwstawienie socjalizmu. **Było to akuratnie wtenczas, kiedy w Rzymie mówiono o narodowym socjaliźmie i szukano porozumienia z opozycjonistami z włoskiej partji socjalistycznej.**

Wychwalał faszyzm Ligocki, Nowaczyński i wszyscy publicyści narodowej demokracji. Rzecz szczególna, po „rewolucji“ kult ten nie uległ zmianom. P. Kozicki w swej książce „Na Sycylji“ apoteozuje faszyzm, **mówi (dosłownie) o „barbarzyństwie demokracji“ i przeciwstawia faszyzm — komunizmowi.** P. Grabski wysuwa dylemat „Rzym i Moskwa“ nie zdając sobie widocznie sprawy, że broniona przez niego zasada ekonomji liberalnej **jest programowo zwalczana przez faszyzm.** Przeciwnicy etatyzmu — zapominają, że faszyzm **jest jednym z wielkich przejawów tego etatyzmu**, że teza Mussoliniego:

„Nic bez państwa, nic obok państwa, nic przeciw państwu“

mocno przypomina sowiecki kapitalizm państwowy, a zasadzie „Wsia własť sovietom“ odpowiada hasło „Tutto potere al Fascismo“ (cała władza dla faszyzmu). O ile zaś chodzi o wpływ państwa na wychowanie, na przyrost urodzin (prąd demograficzny) **na całe życie obywatela — to jest on olbrzymi, może nawet większy niż w Sowietach.**

Niebezpiecznem jest to zachwycenie się faszyzmem i z innego powodu. Od pewnego czasu faszyzm znajduje pojętnych uczniów w rządzącej dzisiaj Polską — bezpartyjnej partji.

Coraz częściej spotyka się w Rzymie różne „wycieczki“ z Warszawy. Nad Tybrem bawili już różnie ministrowie przed objęciem tek. „Corierre dela Sera“ pisała kilkakrotnie o daleko idącem podobieństwie między B. B. a Gran Consiglio. W czasie

wizyty legjonistów w Rzymie

mówiono dużo o **wspólności metod i celów obu wodzów.** A sam Mussolini wyraźnie zaznaczył w swej odpowiedzi wyraźnie zaznaczył w swej odpowiedzi na mowę p. Beliny, że łączność pomiędzy dążeniami faszyzmu i p. Piłsudskiego jest widoczna, gdyż ci sami ludzie, którzy zwalczają faszyzm, zwalczają i marszałka Piłsudskiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że stosowanie włoskiego eksperymentu w Polsce, jako lekarstwa na bolączki naszej demokracji — okazałoby się o wiele gorszem, aniżeli sama choroba. Prof. Stroński wypowiedział w 1926 r. wspaniałe słowa, **że wielkie idee polityczne realizują się tylko w wolności.** Nie możemy o tem zapominać, zwłaszcza dzisiaj, gdy stajemy do walki z hitleryzmem, który już w Niemczech określono **jako faszyzm w pruskiej pikielhaubie.**

M. A. Comba.

Francja wybiera spokojnie.

Paryż, 1. 5. (PAT) Wybory w Paryżu i na prowincji rozpoczęły się o godzinie 8 rano. Wedle danych z godz. 19,30 **spokoju nigdzie nie zakłócono.**

Paryż, 1. 5. (PAT) Według obliczeń z godz. 20,30 zostało wybranych 15 republikanów, 6 republikanów lewicowych, 4 republikanów radykalnych, 9 socjalistycznych, 4 socjalistycznych republikanów i 5 socjalistów. W 42 wypadkach **odbędzie się ściślejsze głosowanie.**

Otwarcie XI. Międzynarodow. Targów Poznańskich

zorganizowanych ze znaną wielkopolską dokładnością, sumiennością i starannością.

Poznań, 1. 5. (PAT). Dziś nad ranem przybył do Poznania celem otwarcie drugich Międzynarodowych Targów Poznańskich **p. minister przemysłu i handlu Zarzycki w towarzystwie dyrektora Państw. Instytutu Eksportowego Turskiego.**

P. ministra powitali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą poznańskim Raczyńskim i zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu pułk. Więckowskim oraz prezydentem miasta p. Ratajskim. W uroczystości otwarcia brali udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, konsulowie państw obcych oraz przedstawiciele i delegacje organizacyj, wystawcy, przedstawiciele prasy i liczne zastępy publiczności.

Uroczystość zagaił **dłuższem przemówieniem prezydent miasta Poznania Ratajski.** Mówca podkreślił **doniosłą rolę Targów,** które mają **przeciwdziałać obecnej depresji i przyczynić się do zwalczania defetyzmu gospodarczego.** Następnie przemawiał p. minister Zarzycki. P. minister oświadczył m. in., że na podkreślenie zasługuje fakt, że **obecne Targi zorganizowano, ażeby podziałać ożywczo na pulsowanie życia gospodarczego.** Widzę w tym fakcie dowód — mówił p. minister — że **Poznań i Wielkopolska nie chcą ulegać depresji i że wierzą niezłomnie w promienną przyszłość gospodarczą Polski i że są gotowe nowe jeszcze zrobić wysiłki, ażeby przyczynić się walnie do odrodzenia gospodarczego Polski.**

Powoli stajemy się przecież **przedmiotem podziwu nawet u wrogów,** że bez obecej pomocy **potrafiliśmy dotychczas ochronić od zniszczenia najistotniejsze fundamenty naszego życia gospodarczego,** że potrafimy w kraju u siebie wyprodukować prawie wszystko, co nam do życia potrzebne. O tem musi wiedzieć każdy obywatel w Polsce, a kto nie wie i nie wierzy, niech przyjdzie na Wystawę i niech się przekona. Prężność polskiego handlu musi się zaznaczyć wyraźnie w kraju i zagranicą i to pomimo dużych trudności finansowych. Pod tym względem **Targi Poznańskie, zorganizowane ze znaną wielkopolską dokładnością, sumiennością i starannością spełnią wybitną rolę.**

Temi ożywiony myślami życzę Targom Poznańskim, ażeby walnie przyczyniły się do odrodzenia naszego życia gospodarczego, oraz uważam **XI. Międzynarodowe Targi Poznańskie za otwarte.**

Po przemówieniu p. ministra Zarzyckiego, p. minister dokonał przy dźwiękach hymnu narodowego przecięcie wstęgi wejściowej na teren Targów, poczem wraz z otoczeniem, oprowadzany przez członków dyrekcji Targów i w towarzystwie p. wojewody Raczyńskiego udał się na zwiedzenie poszczególnych pawilonów i stoisk.

Poznań, 1. 5. (PAT). Tegoroczne Targi Poznańskie wbrew pesymistycznym zapowiedziom **przedstawiają się naogół okazale, a liczba stoisk nie jest mniejsza, niż w roku ubiegłym.** Przeważają oczywiście **firmy krajowe, a wśród nich poznańskie i wielkopolskie.** Zbiorowo wystąpiła z pośród zagranicznych państw **unja południowo-afrykańska, Kongo belgijskie, a z państw europejskich Belgja, Jugosławja i Rumunja,** których stoiska gromadzą liczne rzesze zwiedzających. Pozatem wystąpiły licznie **firmy francuskie, szwajcarskie i inne, mające swe zastępstwa, wzgl. przedsiębiorstwa w kraju.**

Jeszcze czerwone święto

Znać rozsypkę. — Karygodne wciąganie dzieciarni do pochodu — Socjaliści rządowi przeciw sanacji. — Prasowe chwalby nie zdrożą nikogo. — W innych miastach.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Wczorajszy obchód pierwszo-majowy miał przebieg mały. Podczas gdy jeszcze w zeszłym roku pochody liczyły tysiące uczestników, i szły karnym, zwartym szeregiem, tym razem wrażenie było **poprostu fatalne.** Ład panował tylko o tyle, że bojówkarze z czerwonemi kokardkami w butonierkach i grubemi laskami w ręku, odpychali w ordynarny sposób przechodniów, którzy starali się wykorzystać liczne przerwy w pochodzie, i przejść przez ulicę. Tempo marszu było okropne, **gdyż maszerowano jak na pogrzebie.** Większą część manifestantów stanowiły **zmęczone i wrzeszczące swoje „precz!“ dzieci szkolne.** Liczby podane przez prasę dzisiejszą są oczywiście mocno przesalone.

Przedewszystkiem **myli się grubo prasa rządowa,** przypisując pochodowi „BeBeS. aż 8 000 uczestników. Co się wogóle tyczy tych“ **rządowych socjalistów“,** to wykrzykiwali oni tak samo jak PPS. swoje **„precz ze sanacją!“** i pierwszej brygady nie grali. **Zwolennicy Moraczewskiego** z pod znaku Z. Z. Z. obchód wczorajszy wogóle zignorowali. **Komuniści** usiłowali w kilku punktach miasta uformować pochody nielegalne, jednak policja do tego nie dopuściła. Aresztowano ogółem około 200 osób.

Jakże śmieszne wyglądają wobec tego sprawozdania dzisiejszych pism socjalistycznych, które piszą, że „wszystko co zdrowe i zdolne do walki, ofiarne i ideowe, jest w naszych szeregach pod sztandarami socjalizmu. Ze świadomości tej czerpiemy wiarę w przyszłość i w pewność zwycięstwa“.

* * *

Przeglądając w dalszym ciągu depesze urzędowe widzi się, że również spokojnie a blado minęło czerwone święto na całym Śląsku, gdzie wszystkie odruchy komunistyczne stłumiono w zarodku, podobnie w Zawierciu, Częstochowie, w Lubelszczyźnie, Poznaniu, w którem to zdrowem mieście pochód zgromadził zaledwie 200 osób, w Kielcach, Stanisławowie i Krakowie, tej reducie Daszyńskiego, gdzie socjaliści polscy i żydowscy, razem liczeni nie przenosili 4 000 głów.

„Czerwona“ Gdynia.

Pochód 1200 robotników portowych.

(PAT) Dnia 1 maja przed południem przeszedł ulicami miasta pochód, zorganizowany przez komitet okręgowy PPS. CKW. i **klasowe związki zawodowe z Bydgoszczy.** W pochodzie ze sztandarami i orkiestrą wzięło udział **około 1200 robotników.** Następnie przy kolonji rybackiej nad brzegiem morza odbył się wiec, na którym przemawiał sekretarz Guziałek i członek komitetu okręgowego Wojewoda. Przebieg wiecu był spokojny.

1 maja w Berlinie odbył się spokojnie.

Berlin, 2. 5. Wczorajsze święto majowe zarówno w Berlinie, jak i w całych Niemczech miało przebieg spokojny. W berlińskim Lustgartenie **demonstrowało około 200 000 robotników, zorganizowanych w szeregach socjal-demokracji i komunistów.** Demonstracje odbyły się oddzielnie. W szeregach socjalistycznych **maszerował również pruski minister spraw wewnętrznych Severing.**

Bezpośrednio po przemarszu socjalistów, komuniści zebrali się na tem samem miejscu, a ich przywódca partyjny **Thälmann, w podniosłych słowach sławił warunki gospodarcze i polityczne raju sowieckiego.**

Doszło do drobnych utarczek z policją, które doprowadziły do aresztowania 40 osób.

W innych miastach Rzeszy niemieckiej oprócz drobnych utarczek w Bremie, przebieg był spokojny. **AR.**

Zamach w Szanghaju dziełem Koreańczyków.

Stosunki japońsko-chińskie nie będą zakłócone.

Paryż, 1. 5. (PAT) **Zaaresztowany przez policję w koncesji francuskiej w Szanghaju Koreańczyk** został oddany do dyspozycji władz japońskich, które ze swej strony wydały nakaz aresztowania **25 Koreańczyków, zamieszkałych w koncesji francuskiej.** Policja francuska już od godz. 4 rano wszczęła odnośne poszukiwania. **Przesłuchano 15 Koreańczyków i dokonano 11 aresztowań.** Aresztowanych przekazano władzom japońskim.

W czasie rewizji znaleziono wielką ilość dokumentów, dotyczących **działalności komitetu terorystycznego, który nosi nazwę Narodowego Rządu koreańskiego.**

Japoński konsul generalny Murai, którego stan zdrowia nie budzi obecnie obaw wydał odezwę, wzywającą Japończyków do zachowania spokoju. **Władze japońskie uważają zamach za akt terorystyczny Koreańczyków, który nie powinien wpłynąć na stosunki japońsko-chińskie. Wyrażają również nadzieję, że układ, regulujący sytuację wojskową w Szanghaju będzie w najbliższych dniach podpisany.**

1 maja w Moskwie.

Moskwa, 1. 5. (PAT) Tass donosi, że już w przeddzień 1 maja Moskwa przyjęła wygląd świąteczny. **Dziś o godz. 9 rano w Moskwie rozpoczęła się rewja wojskowa,** Na trybunach przed mauzoleum Lenina zajęli miejsca członkowie rządu, korpus dyplomatyczny.

Bolszewicy częstowali londyńskich bezrobotnych herbatą i zakąskami z serem!

Londyn, 1. 5. (PAT) Dzień 1 maja przeszedł w Londynie naogół spokojnie. Między godz. 5 a 7 po poł. odbyła się w Hyde Parku **wielka demonstracja komunistyczna, w której wzięło udział około 20.000 demonstrantów, przeważnie młodzieży i bezrobotnych.** Demonstranci przeciągnęli ulicami Londynu z transparentami, na których figurowały napisy antypaństwowe.

W Hyde-Parku **ustawiono ruchomy bufet, z którego rozdzielano wśród demonstrantów zakąski z serem i gorącą herbatą.** Bufet przyciągał **bardzo liczne tłumy.** Bufet był urządzony **na koszt międzynarodowej organizacji robotniczej, której główna siedziba znajduje się w Moskwie.**

Przy opuszczaniu Hyde Parku doszło do starcia z policją, która rozproszyła tłum, usiłujący zmienić kierunek pochodu bądź **przed ambasadę japońską** (sowiecki bólów ból!), bądź przed ambasadę sowiecką. Obie ambasady były obsadzone przez policję. W czasie rozpędzania tłumu przez policję dwie osoby uległy poranieniu. Kilku demonstrantów aresztowano.

Zaczerpmy ducha

z majowych pergaminów!

Znowu majowa rocznica.....

Znowu wydobywamy z ojczystego archiwum pergamin wielkiej ustawy z dnia 3-go Maja 1791, znowu przerzucamy pożółkłe karty Czteroletniego Sejmu, potężnego wyrazu przebudzonego Narodu, wyrzekającego się anarchji politycznej i szlacheckiego przywileju.

Za mało jednak odczytać dziś uroczyście w majowym wyryte spiżu artykuły praw — z pomnikowych liter trzeba nam wywołać ducha tej moralnej mocy, jaka ożywiała twórców Konstytucji, zapalała ich serca gotowością do ofiar i rezygnacji z herbowych nałogów, prywat, ze swobód, czyniących z rządzącego króla tronową malowankę.

Konstytucja majowa była nietylko przemianą politycznego ustroju — ale i przemianą narodowego ducha polskiego. W życie nie weszła — postarali się o to targowiccy grabarze, postarały sąsiadujące łupieżcze moce, dzieląc i okuwając w pęta ziemię, na której miała obowiązywać.

Ale wroga ręka, nakładająca klamry na majowe paragrafy — nie była władną unicestwić ich ducha. Duch ten promieniował coraz potężniej na narodowe rzesze, nastrajał nowe pokolenia, wskazywał, czem mogłaby i powinna być Polska Niepodległa.

Stało się, że Polska był niepodległy odzyskała, znowu dzierży w wolnej ręce szczerbiec Bolesławów i Kazimierzową pochodnię — ale nadana wyjarzmionym ziemion Konstytucja z marca 1921 jakże daleko odbiega od potrzeb wskrzeszonego państwa które okolone zaprzysiężonymi wrogami, narodowo niejednolite, przez okres niewoli cofnięte w historycznym pochodzie, musi w fundamentalnych ustrojowych prawach znaleźć kościec siły i możność rozwoju twórczych wartości społecznych.

Nie dbała o ten kościec siły Konstytucja marcowa, uzależniając ponad miarę głowę państwa i władzę wykonawczą od wybujałego sejmowładztwa, lekceważąc zupełnie owo wielkie znaczenie, jakie posiada dla rozwoju i bezpieczeństwa państwa silny, od partyjnej gry stronnictw niezawisły rząd.

Krwa rosa, spadła z przewrotem Piłsudskiego przemyła narodowe oczy — ale obóz, który teraz znalazł się na wierzchu politycznej fali, usiłuje pchnąć konstytucyjne kolisko w wprost odwrotnym kierunku. Jak pierwsi budowniczowie państwa nie doceniali roli jego prezydenta i władzy wykonawczej, rolę tę w dodatku rozmyślnie pomniejszając — tak majowi zwycięscy, dufni w siłę i urok jednego człowieka, pragnęliby oprzeć ustrój, a z nim przyszłość państwa na jednostce, wybijając bramy dla polskiego cezara i jego pretorjanów, z zabiciem wpływu, godności i odpowiedzialności narodu za własne losy.

Wielkością twórców majowej Konstytucji było, że widząc samowolę karmazynów i szlacheckie rozpasanie, zadecydowali wzmocnienie władzy królewskiej, mimo że jej ówczesny piastun Stanisław August hańbił dźwiganą koronę — małością dzisiejszych polityków, stojących przy sterze Polski jest, że złożywszy narodową wiarę czy los osobisty w ręce jednego człowieka, pragną na jego miarę i dla utrwalenia własnej pozycji wyciągnąć konstytucyjne fundamenty. Bo konstytucji nie tworzy się na jedno dziesięciolecie pod urokiem żeby najwybitniejszej jednostki, ocenianej przeważnie pod kątem najbliższego interesu — ale w perspektywie idących wieków i pokoleń, w które nie wolno sączyć bizantyńskiej trucizny o własnej bezwartościowości.

Czy widać promyki nadziei zmiany na lepsze?

Jaśnieją one przedewszystkiem po stronie tych. którzy do majowego przewrotu mając przemożny wpływ na państwo, wadliwą, marcową Konstytucję uchwalili. Dziś chyba tylko niepoprawny sejmikowicz lub wywrotowiec może pragnąć stosowania wszystkich jej liter.

Ale i po drugiej stronie, siedzącej dziś w rządowem siodle, widać jakgdyby przebłysk politycznego ocknienia. W sprawie opracowanego projektu nowej konstytucji rozpisano wcale szeroką ankietę, a odbywające się od czasu do czasu narady parlamentarnego klubu Be-Be nad konstytucyjnym projektem — zacierają w pamięci butne słowa prezesa Sławka, rzucone w stronę przeciwników, że w projekcie ani jeden przecinek nie może być zmieniony.

Nie odmierzajmy złośliwie postępu tych obrad, nie uprzedzajmy się też, że są one obliczone tylko na usypianie opinji publicznej, karmionej w dniach wyborczych konstytucyjną obiecanką — raczej wspomnijmy na wielkie duchy naszych przodków, którzy przed 141 laty uchwalili wiekopomną kartę praw i starajmy się wszyscy trafić na promienną, majową drogę, jaką nam w spuściźnie przekazały dzieje. **(ab.)**

Hitler i kostucha.



— Byłeś ty przyszedł do władzy, to zacznie się dla mnie żniwo!

Warsztat fałszerzy pieniędzy w więzieniu.

W więzieniu w Marassi, pod Genuą, pochwycono na gorącym uczynku fałszowania srebrnych monet pięcio- i dziesięciolirowych trzech złodziei, zamkniętych w jednej z cel tego więzienia.

Jak się okazało, przyrządów potrzebnych do fałszowania pieniędzy, dostarczył fałszerzom mechanik więzienny, **falsyfikaty zaś puszczał w obieg jeden z dozorców więziennych.**

Miłe więzienie!

Mieczysław Jarosławski. (50

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Ach, wasz Sziwa jest potwornem bóstwem, tak jak wszystkie wasze bogi, które poniżają kobietę. I gdybyście miały rozum, wyzwoliłybyście się z tych niewolniczych przesądów.

— Jakto?! Czyż ty myślisz, że można lekceważyć nakazy wszechmocnego Sziwy? — zdumiała się młodociana Surabala, która po raz pierwszy może usłyszała podobną herezję. — Strzeż się jego kary!

— Właśnie, jak widzisz, chcę uniknąć tej największej kary, jaką byłoby dla mnie zbliżenie się do mnie wstrętnego barbarzyńcy. Ale czyż ty to możesz zrozumieć swoim zahukanym ptasim mózgiem, moja mała niewolniczko? Czy ty możesz zrozumieć o co walczyć chce kobieta-człowiek, jeżeli sama jeszcze tym człowiekiem nie jesteś?

Surabala patrzyła rozszerzonym wzrokiem w niewierną Angielkę, usta sine jej drżały, jakby walkę toczyła z samym demonem zła, kiedy głosem pełnym wewnętrznego oburzenia znów zaprotestowała.

— Wszyscy przecież jesteśmy ludźmi, ale Maharadża — nie! Maharadża to pół-bóg. Wiedz, że tak go wszyscy nazywają w Indjach i żadna kobieta nie odważyłaby się spojrzeć w jego oczy takim wzrokiem, jakim ty patrzysz w tej chwili, mówiąc o nim.

Wobec tego oświadczenia dziewczyny Daisy zrozumiała całą bezcelowość dalszych przekonywań, zapytała więc nagle:

— Powiedz mi lepiej, czy ten wasz pół-bóg prędko tu przyjdzie?

— Uspokój się i połóż a wnet przyjdzie. Czeka na moje o tobie wieści.

— Tra-la-la-la! Ja ci poradzę teraz. Połóż ty się na moje miejsce i zgaś światło, ręczę ci, że skutek będzie ten sam, a przynajmniej zajrzysz tam do tych szeroko rozwartych ogrodów. Mnie zaś tymczasem powiedz jak się stąd wydostać.

— On zabił by mnie! — przeraziła się Surabala.

— O, taki impetyk? I taki chce, żebym została mu powolną!

— Dla ciebie będzie słodki, jak miód, ulegly, jak wosk.

— I takich też nie lubię. Mężczyzna winien być groźny jak lew i dostojny jak ten król pustyni, gwałtowny jak burza i pogodny jak słońce po niej, zimny i twardy, jak stal, która w ogniu dopiero gnie się i spala.

— Tak, masz rację — nabożnie westchnęła dziewczyna. — Mężczyzna winien być takim, jak on... jest.

— Kto on?

— Mahatma — marząco rzuciła Surabala.

— Mahatma? — powtórzyła w zadumie miss Daisy. — I ty znasz Mahatmę?

— Któraż dziewczyna w Indjach nie zna Mahatmy? — zdziwiła się Surabala.

— Ale do Mahatmy można się tylko modlić, bo jest to prawdziwy awatar[1]) — dodała pospiesznie.

Awatar? — jakby siebie pytała Daisy, pamiętając, że Mahatma ją tak nazywał.

— Czyż tak wygląda mają bogowie na ziemi? — Uśmiech gorzki okrasił jej lica.

— Tak — mówiła dalej Surabala. Bóg Wisznu, widząc, że źle jest na ziemi, przyjął postać ludzką i zstąpił pomiędzy ludzi, aby ich poprawić. Można go więc kochać, ale nie miłością ziemską.

— I dużo dziewcząt tak właśnie kocha Mahatmę Nilratana Nilrani? — w zadumie znów zapytała Daisy.

— Całe Indje — szczerze odparła Surabala — wzrokiem zdumienia ogarniając piękną Europejkę, która mogła jeszcze pytać się o to.

— Dlaczego żadna z was nie odważy się go kochać inaczej.., tak — po ludzku?

— Nie mów tak — oburzyła się Hinduska. — To świętokradztwo!

[1]) wcielenie się bóstwa na ziemi.

I od tej chwili zamilkła, aby nie szepcić duszy swej szukaniem grzechu.

Jim cofnął się w cień i rozmyślał, co ma teraz robić. Jeżeli wskoczy do komnaty i porwie miss Daisy, Surabala narobi krzyku i maharadża może im przeszkodzić w ucieczce. Zresztą czy miss Daisy zechce być porwaną? Coś w nim się oburzyło, coś zaprotestowało, jak nigdy dotąd. Złe przeczucie schwyciło go za gardło i w tejże chwili wywołało w nim nieugięte postanowienie.

— Miss Daisy musi być porwana, bo... bo stać się może lada chwila to, co jest najgorsze, co jest najohydniejsze.

Zdawało się Jimowi, że mu krew jak zburzona oceaniczna fala chlusta raz po raz do głowy i mózg mroczy i obryzguje ślepie. Duszno było tutaj...

Wycofał się po schodach na platformę i oparł się o nogę słonia. Potężne ciało tygrysicy złociło się w miedzianych blaskach księżyca. Jakiś wewnętrzny niepokój nie pozwolił jednak Jimowi i tutaj długo pozostawać. Zawrócił znów do wnętrza tajemniczej świątyni, Surabali już nie było. Miss Daisy chodziła niespokojnym krokiem po sali. Kiedy się zbliżyła do okna, Jim złożył dłonie koło ust i szepnął:

— Miss!

Drgnęła, obejrzała się, a ujrzawszy murzyna, położyła palec na ustach. Po chwili podeszła bliżej ku oknu.

— Jim — szepnęła — bądź gotów na wszystko.

— Yes, miss.

— Masz rewolwer?

— Tak, ale pusty...

— A coś zrobił z kulami?

— Wpakowałem je tygrysicy przed chwilą w łeb, tu przed świątynią.

Naraz Daisy zdało się, że słyszy jakiś szelest. Odskoczyła od okna i nasłuchiwała. Po chwili uspokojona wróciła do Jima ze złośliwym uśmiechem tryumfu.

— Więc powiadasz, żeś strzelał do tygrysicy?

— Tak, miss, strzelałem.

— I zabiłeś?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Teatr Polski w Gdyni.

Uroczyste przedstawienie z okazji Rocznicy Konstytucji 3 Maja odbędzie się dziś, we wtorek, 2 maja o 8 i pół wieczorem w sali Kina „Czarodziejka“. Wyborny zespół artystów Teatru Polskiego odegra pod reżyserją dyr. Czapelskiego komedję Korzeniowskiego „Stary kawaler“.

Z działalności Komitetu Morskiego L. O. P. P.

W sali szkoły powszechnej w Gdyni nastąpiło otwarcie kursu instruktorskiego O. P. G. L. dla pracowników instytucji i firm przemysłowych. Kurs otworzył wicekomisarz rządu p. Adam Bederski, który w dłuższem przemówieniu podkreślił specjalna rolę, jaka odegra w przyszłej wojnie przemysł wojenny, oraz wskazał na konieczność rozpoczęcia natychmiastowego szkolenia personelu instytucji przemysłowych w zakresie **obrony przeciwgazowej.** Następnie imieniem Komitetu Morskiego L. O. P. P. przywitał obecnych wiceprezes Dr. Pikor, zaznaczając, iż kurs przyszedł do skutku głównie **dzięki inicjatywie Komisarjatu Rządu,** a obecność przedstawiciela jego wskazuje najwyraźniej na znaczenie, jakie Państwo przywiązuje do akcji L. O. P. P. w tym kierunku.

W kursie biorą udział w liczbie 32 pracownicy firm: Stocznia Gdyńska, Zakłady ślusarskie B-cia Ostojscy, łuszczarnia ryżu, Wodociągi i Elektrownia Portu, M. Z. E.

Poważny uczony niemiecki przybywa na studja do Gdańska i Gdyni

W tym tygodniu przybywa na kilka dni do Gdyni i do Gdańska znany uczony niemiecki, **dr. inż. E. Forster,** profesor Uniwersytetu w Hamburgu, redaktor poważnego pisma fachowego „Werft, Reederei, Hafen“, wychodzącego w Hamburgu i prezes hamburskiego zakładu doświadczalnego budowy okrętów. Prof. Forster prowadzi studja nad techniką portów europejskich i pragnie zapoznać się z najnowszemi urządzeniami przeładunkowemi, zainstalowanemi w Gdańsku i Gdyni.

Młodzież akademicka w Gdyni organizuje się.

W Gdyni powstał oddział korporacji akademickiej Koła Filistrów, K. Gdynia, powstałej przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu w roku ubiegłym, jako organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży akademickiej.

Korporacja K. Gdynia w swej pracy ideowej postawiła sobie za cel szerzenie uświadomienia o potrzebie i znaczeniu budującego się miasta i portu Gdyni.

Dla zapoczątkowania tej działalności odbędzie się w Gdyni w dniu 7 maja (Hotel „Polska Riwiera“) o godzinie 20-tej uroczysty komers z obszernym programem, pasowania na filistrów K. Gdynia najpoważniejszych osób ze świata urzędniczego, technicznego, kupiectwa, banków i palestry.

Orłowo otrzyma nową przystań pasażerską.

W dniach najbliższych rozpocznie się budowa nowej przystani pasażerskiej w Orłowie. Ponieważ — jak obliczono — przedłużenie obecnej przystani w Orłowie do miejsca, któreby dałoby odpowiednią głębokość dla przybijających do pomostu statków, kosztowałoby więcej, niż wybudowanie nowego pomostu w innem miejscu, przeto postanowiono przesunąć przystań bardziej w stronę Sopot. Stanie ona w miejscu, odległem od obecnej przystani mniej więcej o 100 metrów.

Długość nowego pomostu pasażerskiego w Orłowie wyniesie 400 m. Doprowadzi ona do głębokości 4,5 mtr, czyli że będą mogły do przystani w Orłowie zawijać oprócz statków przybrzeża „Żeglugi Polskiej“ **„Hanka“** także statki **„Jadwiga“** i **„Wanda“.**

Roboty zaczną się niebawem, tak, ażeby jeszcze w tym roku, chociaż częściowo, nowa przystań mogła być oddana do użytku.

Nieproszeni „współpracownicy“ Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Widząc, że P. U. P. P. jest obecnie przeciążony pracą, rejestracją i ewidencją bezrobotnych, znaleźli się pomysłowi ochotnicy, w osobach Tamborskiego Jana, Owczarka Stanisława, Adamczaka Antoniego i Patalasa (!?) Krzywostana, którzy postanowili pomóc P. U. P. P. w wystawianiu kart rejestracyjnych i prowadzeniu dziennika rejestracyjnego, przy pomocy niej. Kruszyńskiego, który będąc przez pewien czas zajęty niegdyś w PUPP. nabył w tym kierunku nietylko praktyki, lecz także i odpowiednią ilość druków. Z tym zapasem wiadomości fachowych i potrzebnych materjałów, otworzył on sobie bez zbytniego rozgłosu filję, trochę nielegalną P. U. P. P., gdzie przy pomocy „ochotników“ Fr. Dokowicza i Stef. Pawlikowskiego wystawiali zgłaszającym się klientom karty rejestracyjne za skromną opłatą 15 do 20 zł. Interes byłby się nieźle rozwinął, gdyby biuro to nie zostało nagle przeniesione wraz z pracownikami i ich klientami na ul. 10 Lutego do wili p. Kuziela, kierownika wydziału śledczego.

O nowy kościół katolicki na Helu

W Helu bawiła specjalna komisja, która postanowiła wzniesienie nowego kościoła katolickiego na obecnej łące między kaplicą a leśniczówką.

Budowa kościoła ma być rozpoczętą jeszcze w roku bieżącym.

Ruch statków w porcie gdyńskim.

Dnia 25 na 26 kwietnia zawinęło do portu 3 statki szwedzkie, 3 st. duńskie, 3 st. finlandzkie, 2 st. polskie, 1 norweski, 1 niemiecki i 1 **grecki** „Calafatis“. **Jest to pierwszy statek grecki, który zawitał do portu gdyńskiego.**

Wypłynęło z portu: 3 statki niemieckie, 3 szwedzkie, 1 niemiecki i 1 holenderski.

Przywieziono: 319 ton bawełny, 267 ton drobnicy i 6 ton kakao.

Wywieziono: 325 ton soli i 2100 ton węgli.

Dnia 26 na 27 kwietnia zawinęło do portu: 2 statki niemieckie, 2 duńskie, po jednym polskim, szwedzkim, estońskim, fińskim i gdańskim.

Przywieziono: 157 ton złomu i 21 ton drobnicy.

Wypłynęło z portu: 5 statków szwedzkich, 4 niemieckie, po 2 polskie i duńskie, oraz po 1 francuskim, łotewskim i gdańskim.

Wywieziono: 17,340 ton węgla, 662 ton ryżu, 575 ton soli kali i 530 ton drobnicy.

Dnia 27 na 28 kwietnia zawinęło do portu: 4 statki szwedzkie, 3 polskie, po jednym estońskim, gdańskim, norweskim, duńskim, niemieckim i **1 grecki.**

Przywieziono: 412 ton bawełny i 181 ton drobnicy.

Wypłynęło z portu: 3 statki szwedzkie, 2 duńskie, 2 gdańskie, 1 niemiecki i 1 polski.

Wywieziono: 9.100 ton węgla, 150 ton siarczanu amon., 115 ton mączki ryżowej i 41 ton drobnicy.

Nieudałe gościnne występy łódzkich kasiarzy.

Wydział śledczy w Gdyni znany jest już ze swej szczególnej gościnności. Ledwie się zjawi jakiś nowy gość, który ma szczery zamiar nad Wybrzeżem Polskim pokrzepić się wzgl. swoją kieszeń zabiegami nieznoszącymi słońca i wogóle światła, ledwie zorjentuje się w terenie i ułoży sobie program swej „kuracji“, już się nim zainteresują „niebiescy chłopcy“ i zapraszają go do siebie „na czarną kawę“.

Tak się też stało dnia 27 bm. z dwoma łódzkimi gośćmi, niej. **Adamem Kosińskim i Feliksem Sierackim,** których piękne słoneczko wiosenne zwabiło na wybrzeże, a przytem dla studjów oglądnęli sobie także tutejsze instytucje bankowe i rozmieszczenie ich kas. Na podstawie tych studjów uzupełnili też swój ekwipunek zawodowy i właśnie kiedy mieli już swoją „kurację“ rozpocząć od operatywnych zabiegów, wleźli im w paradę nasi „niebiescy chłopcy“. Obawiając się, żeby goście zbytnio nie utyli, odesłali ich z honorami do ich siedziby, gdzie już siedzieli kilkakrotnie po 2 do 4 lat, w nagrodę za swe owocne trudy, t. j. do Łodzi.

Budowa portu w Gdyni.

Bardzo aktualną bolączkę porusza „Ekspress Ilustr.“ w nr. 119. „Mimo, że wszystko co dotyczy portu **dzięki specyficznej polityce p. Geysztora w Urzędzie Morskim, okryte jest mgłą tajemnicy,** udało się nam zasięgnąć informacyj w sprawie basenów portowych i związanych z tem zagadnieniem ładowania statków.

Od początku budowy portu po dzień 1 stycznia br. wybagrowano około 20 miljonów mtr. sześc. piasku. Port gdyński powstawał w warunkach nader wyjątkowych, rozpoczęto jego budowę na piaszczystem wybrzeżu, wydzierając poprostu każdą piędź ziemi i tworząc baseny portowe tam, gdzie prawie nie było wody. Ze względów finansowych myślano na początku o przeciętnej głębokości 7 mtr. Później głębokość tą ustalono przeciętnie na 8,5—9 mtr. Roboty objęło konsorcjum, rozpoczynając bagrowanie dragami wielkiego kalibru, ciężkozwrotnemi, które wykonały doskonale swe zadania w środku basenów, natomiast są zasilane przy brzegu, gdzie nie mogą dojechać i rozpocząć pracy w obawie uszkodzenia kesonów betonowych. To też w basenach wytworzyła się dziwna sytuacja: środek basenu od 8—9 mtr., natomiast przy brzegu głębokość waha się od 6,5 do 7 mtr względnie od 7,5 do 8 mtr. To też statki, które zanurzają się głębiej, nie mogą poprostu ładować przy nabrzeżu. Pozatem teren basenów, szczególnie przy brzegu, **zamula się ciągle.** Składają się na to trzy przyczyny: pierwsza z nich to piasek, który ciągle nasypuje się z brzegu przy lżejszym wietrze. Ponieważ, według obserwacyj meteorologicznych, Gdynia posiada mniejwięcej 270 dni rocznie wietrznych i przeciętna siła wiatru jest taka, że w ciągu godziny nasypuje się 4 cm. pyłu, przeto zrozumiałem jest, jakie ilości piasku zamulają ciągle basen.

Drugą przyczyną są ruchy śrub okrętowych, które swą siłą wylewają masy piasku z dna, powodując z drugiej strony zwały tego piasku. Trzecią wreszcie przyczyną jest zasypywanie przybrzeżnych terenów masami węgla, przy ładunku i rozładunku. **Mała draga Urzędu Morskiego nie może dać rady** i dlatego stoimy wobec groźnej sytuacji, że część nadbrzeży stanie się wkrótce, o ile chodzi o statki zagłębiające się ponad 7 mtr. nieużyteczne.

Grozi to poprostu, zwłaszcza jeżeli chodzi o szereg okrętów-węglarek, katastrofą i dlatego uważamy za konieczne sprawę tę już dziś poruszyć. Zaznaczyć należy, że istnieją nader proste środki, któremi możnaby zapobiec zamulaniu się basenu. Ponieważ teren piasku zmniejsza się z roku na rok dzięki rozbudowie budynków portowych i obecnie wynosi 3 i pół razy mniejszą przestrzeń niż w roku 1925, przeto byłoby najwłaściwszem obsianie wolnych obszarów piaskowych łubinem, względnie trawą, a to w tym celu, aby związać lotne piaski. Również konieczne są jaknajszybsze roboty nad wybrukowaniem terenów portowych. Wobec tego, że konsorcjum budowy portu wykonuje ciągle roboty na rachunek „a conto“, czyli że wpłacane są tylko zaliczki na poczet dokonanych robót, przeto w chwili, kiedy przyjdzie do ostatecznego oddania całości robót, należałoby konsorcjum francuskie zobowiązać do podbagrowania terenów przy nadbrzeżach. Do tego czasu jednak możemy stanąć wobec możliwości unieruchomienia szeregu nadbrzeży w celach ładunkowych.

Zwracamy przeto zawczasu uwagę władz kompetentnych na to niebezpieczeństwo grożące portowi, aby potem nie było zapóźno.

Szczegółowy plan poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1	2	3	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową	
		Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od litery
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (Wejście boczne z bramy wjazdowej)	Od dnia 6-go maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawienia się poborowych: godzina 8 rano. Początek urzędowania Komisji: godzina 8.30.		**Rocznik 1911**
		6. V.	A, B, C,
		7. V.	D, E, F, G, H, I,
		9. V.	J, K,
		10. V.	L, Ł, M, N, O,
		11. V.	P, R,
		12. V.	S, T,
		13. V.	U, V, W, Z, Ż.
			Rocznik 1910
		14. V.	A — R,
		17. V.	S — Z i wszyscy poborowi **rocznika 1909.**

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:
1. zgłaszać się do Komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym, uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20.

Komisarz Rządu
w. z. (—) **A. Bederski,** Wicekomisarz Rządu.

g231)

O chrześcijańskie zasady życia państwowego.

List pasterski ks. Prymasa Polski Hlonda.

(Ciąg dalszy).

Stosunek państwa do jednostki i ogółu obywateli.

4) Jednostka ludzka istniała wpierw niż państwo i posiada swe **przyrodzone prawa.** Nie wolno jej w organiźmie państwowym przekreślać, bo państwo nie jest celem dla siebie, ani nie jest celem człowieka, ale celem i przeznaczeniem państwa jest **dobro jednostek, czyli państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla państwa.** Wyższość zatem państwa nad obywatelem ma swe granice tam, gdzie się kończą **istotne potrzeby** państwa i konieczności dobra ogólnego.

Stanowisko obywateli w państwie.

Odstraszające zapędy bolszewickie.

Nie można więc z prawem przyrodzonem pogodzić pewnych współczesnych dążeń do **zupełnego podporządkowania** obywateli celom państwowym, do wyznaczania obywatelom jakiejś służebnej roli i do rozciągania zwierzchnictwa państwowego na wszystkie dziedziny życia. Regulowanie każdego ruchu obywateli, wtłaczanie w przepisy państwowe każdego ich czynu, **mechanizowanie obywateli** w jakiejś globalnej i bezimiennej masie jest **sprzeczne z godnością człowieka i z interesem państwa,** bo zabija w obywatelach zdrowe poczucie państwowe. **Kleską dla idei państwowej** musi się skończyć sprowadzanie obywatela **do biernego świadka** życia państwowego. **do płatnika** nie mającego wglądu w to, co się z groszem publicznym dzieje, **do niewolnika,** zaprzągniętego przymusowo do państwowego rydwana. Daleko gorzej, jeżeli państwa nakłada obywatelom **nieznośne ciężary,** jeżeli się do nich **wrogo odnosi,** jeżeli ich ciemięży, jeżeli nimi **systemem terorystycznym** rządzi, jeżeli im poglądy i przekonania narzuca, jeżeli w dziedzinę **wierzeń religijnych wkracza i sumieniom gwałt zadaje.** Zbrodnią jest używać obywateli, ich mienia i życia jako **tworzywa doświadczalnego do niepotrzebnych eksperymentów ustrojowych,** co jest tem potworniejsze, jeśli chodzi o chęć urzeczywistnienia mrzonek doktrynerskich lub form życiowych, szkodliwych dla ogółu, przeciwnych naturze ludzkiej i prawu Bożemu, jak się to najjaskrawiej dzieje w bolszewji.

Czas przywilejów minął.

Państwo w pojęciu chrześcijańskiem nie powstaje na grobach jednostek, lecz składa się z **żywych i świadomych obywateli,** jako społeczność, która się swym członkom nie przeciwstawia, ale dla ich dobra istnieje. Nie jest ono zatem antytezą jednostki, lecz uzupełnieniem jej prywatnego bytu, bo jakkolwiek przynależność do państwa powoduje pewne umniejszenie swobody osobistej i nakłada pewne obowiązki, daje jednak obywatelowi takie możności rozwoju i zapewnia mu takie korzyści, jakie poza państwem nie byłyby do osiągnięcia.

Ta idea państwa, pojętego jako **naturalne środowisko rozwoju jednostki,** powinna być jednym z dogmatów świadomości obywatelskiej. Wtedy obywatele będą uważali za swój obowiązek **jak najmniej sobą państwo obciążać, a jak najwydatniej się państwu przysługiwać.** — Państwo zaś powinno dążyć do tego, by pogodzić swe interesy z prawami obywateli bez używania przymusu. Im mniej się ogranicza swobodę obywateli, tem zdrowsza państwowość, której podstawami są z jednej strony **moralny autorytet władzy,** a z drugiej płynący z poczucia obywatelskiego **posłuch i współpraca.**

Państwo jest dalej obowiązane **dopuszczać do dobrodziejstw swej opieki, swego skarbu i instytucyj wszystkich obywateli,** a nie powinno darzyć pewnych grup szczególnemi względami z krzywdą dla innych. Dzielenie obywateli **na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych,** lub, co gorsza, na obywateli o **pełnych prawach i na tolerowanych,** czy wyjętych z pod prawa, jest przejawem niezdrowym i szkodliwym.

Przeciw gospodarczej wszechwładzy państwa.

Nie jest wreszcie rzeczą państwa występować **w roli przedsiębiorcy** w tych wypadkach, w których bez krzywdy dla życia państwowego można pozostawić przedsiębiorstwa w ręku obywateli. Państwo jest **niewątpliwie zainteresowane** w wielu sprawach ekonomicznych, przemysłowych i handlowych i powino w razie potrzeby wywierać na nię taki wpływ regulujący, by się rozwijały zgodnie z zasadami sprawiedliwości i z potrzebami życia zbiorowego. W pewnych wypadkach będzie może musiało państwo otwierać z konieczności **własne zakłady przemysłowe.** Ale naogół państwo nie jest uprawnione wszystko zagarniać, wszystko wchłaniać, **monopolizować, socjalizować.** Błędna i nieetyczna jest to polityka, która dla doktrynerskiego etatyzmu **niszczy pożyteczne przedsiębiorstwa prywatne** oraz zasłużone instytucje, stworzone przez obywateli i społeczeństwo.

Stosunek państwa do rodziny

5) Tak jak państwo, ale jeszcze **przed powstaniem pierwszego państwa,** wyłoniła się z tej samej przyrodzonej konieczności **rodzina.** Ma ona swe niezniszczalne prawa do bytu **wprost od Stwórcy.** Te prawa stanowią dziedzinę **wyłączoną z pod władzy państwowej,** która nietylko nie powinna w niczem osłabiać życia i zdrowia rodziny, ale raczej udzielać jej powinna **szczególniej opieki,** zwłaszcza w wypadkach **licznego potomstwa.** Bo czyż pomyślność i żywotność rodziny nie są warunkiem pomyślności państwowej? Czyż państwo nie stoi rodziną i czyż nie chyli się z jej upadkiem? Po **stopniu zaopiekowania się rodziną** można dzisiaj niezawodnie poznać te kierunki polityczne, którym **siła narodu i państwa** jest szczerą troską. Wymierzanie jakichkolwiek ciosów w jej prawa, spoistość, w jej świętość i pełnię życia jest robotą **grabarzy ludów** i zbrodniarzy przeciw naturze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kasyno w Monte Carlo bankrutuje.

Bandyci i aferzyści najlepszymi gośćmi.

Kasyno w Monte Carlo przeżywa obecnie groźne przesilenie. Jest to naturalnym wynikiem ogólnego przesilenia gospodarczego.

Kasyno nie wypłaca więcej dywidend swoim akcjonarjuszom.

Jeszcze w roku ubiegłym płacono im 100 procent, a dywidendy od 100 do 200 procentów były w Monte Carlo regułą. W przedostatnim roku czysty dochód kasyna wynosił 456000 funtów szterlingów. W tym roku zarobiło kasyno tylko 296.000 funtów. Dla kasyna jest to ruina. Bo z dochodów trzeba pokryć nietylko pensje dyrektorów kasyna, nietylko wydatki na armję i flotę Monaca, ale również utrzymanie księcia Monaco.

Zmniejszenie się dochodów w Kasynie jest wynikiem ogólnego zubożenia. Coraz mniej bogatych ludzi przyjeżdża do jaskini gry, aby zostawiać w niej odziedziczone fortuny. W eleganckim parku kasynowym tylko

niekiedy rozlegają się strzały samobójców.

Złośliwi mówią, że są to strzały operatorów filmowych.

Minęły czasy świetności, miljonerów, książąt i hrabiów, zapełniających wytworne hotele i lśniące sale Kasyna w Monte. W ostatnich czasach Kasyno zmusznoe było zniżyć najniższą stawkę, aby zachęcić graczy do ryzykowania pieniędzy. Niema już nawet dawnego przepychu. Krupierzy, dawniej ludzie zamożni, walczą dzisiaj z trudem o swoje pensje.

Zmieniły się typy graczy. Miejsce miljonerów i lordów zajęli

międzynarodowi awanturnicy, albo stali poszukiwacze szczęścia,

utrzymujący się w Kasynie ciężką pracą. Przychodzą do Kasyna codziennie, jak do biura z ściśle wyliczoną kwotą, aby zarobić nieco grosza na życie. Są szczęśliwi, że mogą wygrać kilkadziesiąt franków i że ich nikt z Kasyna nie wyrzuca.

Osobliwe światło rzuca na stosunki, panujące obecnie w Monte Carlo, kilka wypadków, jakie się wydarzyły tam w ostatnich czasach. W jednym z eleganckich barów siedziała jednej zimy wytworna para młodych ludzi. Para ta przyjechała samochodem, który został odznaczony

pierwszą nagrodą na konkursie elegancji.

Ona uchodziła za bogatą mężatkę, on za syna niezmiernie zamożnego przemysłowca. Para ta, po spożyciu kolacji, wyszła z baru. W chwili, gdy się znaleźli na ulicy, trzej agenci kryminalni rzucili się na eleganckiego młodzieńca, który zaczął się bronić zaciekle. W pewnej chwili ręka jego obnażyła się i błysnął na niej wytatuowany znak gilotyny. Towarzyszka jego rzuciła się z wściekłością na agentów, klnąc ich grubijańskiemi i ordynarnemi wyrazami. Okazało się, że aresztowany to znany

bandyta, a towarzyszką jego karana kilkakrotnie złodziejka.

W Monte zdobyli oni dzięki swej powierzchowności przystęp nawet do sfer arystokratycznych i uchodzili w Kasynie za bogatych gości.

Niedawno znowu do jednego z wytwornych hoteli w Monte zajechał bogaty Egipcjanin. Pewnego dnia, o godzinie 4-tej popołudniu dokonano napadu rabunkowego na pewną kobietę. Jakiś mężczyzna wyrwał jej z rąk torebkę i zaczął uciekać. Policja puściła się za nim w pogoń. Bandyta zaczął strzelać. W końcu aresztowano go. Był nim ów bogaty „Egipcjanin" z hotelu, w rzeczywistości znany opryszek.

Kronika policyjna zanotowała jeszcze jeden ciekawy wypadek, jaki się wydarzył ubiegłej zimy w Monte. W porcie w Cannes

wyłowiono zwłoki starszej kobiety.

Była nią kolporterka zagranicznych gazet, nałogowa pijaczka. Policja rozpoczęła śledztwo i stwierdziła, że samobójczyni była zagraniczną księżniczką, która przegrał całą fortunę w Monte Carlo. Została później kolporterką i szukała zapomnienia w alkoholu. Potem popełniła samobójstwo. W nędznym jej pokoiku znaleziono kufer, a w nim jedwabne pończochy, parę eleganckich pantofelków i jedną zieloną suknię nienoszoną. Raz w sezonie, gdy uzbierała trochę pieniędzy, księżniczka zmieniała brudną odzież kolporterki na elegancki strój wieczorowy i szła grać do Kasyna. Potem szła na kolację do „Cafe de Paris". Próbowała wciąż szczęścia.

Na dwie godziny stawała się księżniczką

aby znów pogrążyć się na cały rok w nędzy i rozpaczy.

Fantazja polityczna.



Czasem taka stwora lepiej się orjentuje w sytuacji od największego męża stanu.

GDYNIA.

Konkurs modelarstwa lotniczego.

Staraniem Komitetu Morskiego w Gdyni odbędzie się w święto dnia 3-go maja o godz. 15-tej na placu obok szkoły powszechnej przy ul. 10-go Lutego eliminacyjny konkurs malarstwa lotniczego, którego zwycięscy wezmą udział w konkursie wojewódzkim L. O. P. P. w Toruniu.

Chcący wziąć udział w konkursie gdyńskim, winni zgłosić się pisemnie najpóźniej do dnia 3. V. br. do Komitetu Morskiego L. O. P. P. gmach Komisarjatu Rządu, ul. Św.-Jańską, podając, w której klasie modeli zamierzają uczestniczyć (kadłubowe, belkowe, rekordowe i dowolne modele).

Sprawozdanie Związku Obrony Kresów Zachodnich w Gdyni

z doraźnej akcji na „Pomoc Rodakom na Obczyźnie“.

Na apel Z. O. K. Z. podczas walnego zebrania Związku Towarzystw w Gdyni złożyły stowarzyszenia i organizacje społeczne ofiary na cele pomocy Rodakom na Obczyźnie.

Zbiórka dała wynik w sumie zł 897,15, którą przekazano do właściwych rąk.

W związku z tem Zarząd Z. O. K. Z. serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy rozumiejąc konieczność utrzymania i wzmacniania łączności z naszymi Rodakami — współdziałają z naszymi dążnościami, a zarazem specjalne podziękowanie wyraża ofiarodawcom.

Linje regularne.

s. s. „Śląsk“ przybył dnia 25 bm. z Gdańska do Rotterdamu.

s. s. „Cieszyn“ przybył dnia 7 bm. do Abo celem dokonania remontu.

s. s. „Chorzów“ przybył dnia 25 bm. z Gdyni do Tallina.

s. s. „Tczew“ przybył dnia 27 bm. z Gdyni do Gdańska.

s. s. „Frej“ przybył dnia 27 bm. z Gdyni do Gdańska.

Gdynia w kwiatach.

Ze szczerem zadowoleniem przywitać należy szeroki udział społeczeństwa w energicznej akcji Komisarjatu Rządu o nadanie Gdyni estetycznego wyglądu.

Domy przyoblekają nowe szaty, ohydne komórki i śmietniska grodzą się parkanami. W niedługim czasie staną w różnych punktach miasta słupy reklamowe, a Związek Inwalidów przystąpi do oczyszczenia parkanów.

Pan Komisarz Rządu, poza doprowadzeniem Gdyni do porządku, zainicjował jeszcze akcję upiększenia miasta. Chodzi mianowicie o ozdobienie okien i balkonów skrzynkami z kwiatami. Akcja ta winna znaleźć jak najszersze poparcie u społeczeństwa i każdy winien dążyć do tego, aby jak najładniejsze kwiaty zdobiły okna jego mieszkania.

Dla zachęcenia szerokiego ogółu do wzięcia udziału w „kwiatowej“ pracy — Komisarjat Rządu ogłosi szereg konkursów i ustanowi szereg nagród w postaci kwiatów, owoców, warzyw i listów pochwalnych za najpiękniej udekorowane okna i balkony.

Aby ułatwić i uprzystępnić pracę obywatelom, pragnącym wziąć udział w akcji upiększania Gdyni — Ogrody Miejskie (Komisarjat Rządu, ul. Świętojańska) udzielają wszelkiego rodzaju informacyj, a mogą także, w razie potrzeby, dostarczać odpowiednich nasion, flanców, kwiatów itp.

O wysokość mnożnej w sprawie uposażenia urzędników na terenie Gdańska.

Dziennik Ustaw ogłosił rozporządzenie wykonawcze Prezydenta R. P., określające wysokość mnożnej na obliczenie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych, pełniących służbę na terenie W. M. Gdańska, na 0,72 guldena gdańsk.

Na budowę Domu Ludowego.

W związku z uroczystościami święta narodowego Związek Towarzystw w Gdyni urządza dnia 3 maja **wieczór fiołkowy** w salach Polskiej Riwiery, z bardzo obfitymi i pomysłowymi atrakcjami. Czysty dochód tej imprezy przeznaczony jest na budowę Domu Ludowego. Ze względu na tak wysoce aktualny dla Gdyni i pożyteczny cel spodziewać się należy jak największej frekwencji.

Nowe przepisy dla okrętów wojennych przybywających do portu gdańskiego.

Gdańsk, 2. 5. (Tel. wł.) Senat gdański wydał zarządzenie, według którego zagraniczne okręty wojenne, przybywające do portu gdańskiego, muszą oddać **21 strzałów armatnich na cześć senatu gdańskiego.** Obowiązkowe są również wizyty dowódców załogi okrętowej.

Od salw armatnich i wizyt powitalnych zwolnione będą tylko te okręty, które zawiną do Gdańska celem uzupełnienia prowiantów lub przeprowadzenia remontu.

Rozporządzenie to dotyczy również **polskiej floty wojennej.**

Jak widzimy, liliputek gdański choruje naprawdę na **manję wielkości.**

I sanacją nie gardził — i do komunistów zachodził.

Aresztowanie współpracownika sanacyjnego pisma. Razem z nim wsiąkło 5 żydków.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) **W Tomaszowie Mazowieckim** wykryto, że student Władysław Albertowski, współpracownik oficjalnego organu sanacyjnego „Express Tomaszowski“, znany **działacz sanacyjny był na żołdzie komunistów.** Albertowski, jak się okazało, był mężem zaufania komunistycznej partji polskiej i mógł działać bez krępowania w szeregach sanacji, był on tak pewny siebie, że nawet **odezwy komunistyczne pisał w biurze Be-Be na maszynie.** Równocześnie aresztowano **5 innych komunistów, bez wyjątku żydów.**

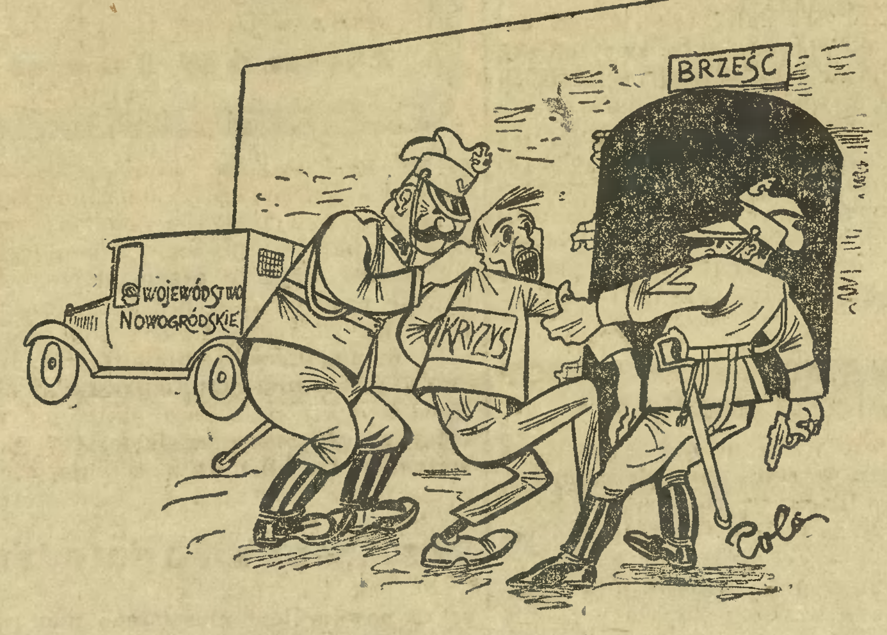
—::—

Z oszukańczego królestwa bankiera Kwinty.

Sen o afrykańskiem niebie. — Paradny, własny jacht czekał... — Władze polskie zagięły na niego parol.

Warszawa, 2. 5. (PAT) Prasa podaje, iż śledztwo w sprawie aresztowanego bankiera Kwinto wydobywa na jaw coraz bardziej sensacyjne szczegóły. Jak się okazało, Kwinto nabył **luksusowy 4-masztowy jacht zagranicą,** którym miał uciec przez Gdańsk do Afryki. Statek ten już całkowicie wyekwipowany do dalekiej podróży był zaopatrzony w żywność i czekał tylko na właściciela. Przedwczesne aresztowanie pokrzyżowało plany i **udaremniło ucieczkę.** Obecnie władze starają się ustalić nazwę statku **i obłożyć go aresztem.**

Ze to Sanacja nie przyszła jeszcze na pomysł,



aby kryzys w ten sposób usunąć.

—o—

Z tamtej strony czeskiej granicy.

Włamanie do kasy kolejowej. — Miljon koron, uwiezionych autem. — Zderzenie tramwajów. — Zwyż 30 ofiar.

Orawska Ostrawa, 29. 4. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano do kasy dworca kolejowego **w Czeskim Cieszynie dokonano zuchwałego włamania.** Trzej niewyśledzeni dotychczas sprawcy, **postrzeliwszy ciężko kasjera,** zrabowali z kasy **miljon koron czeskich, poczem zbiegli samochodem** w niewiadomym kierunku. Policja całego kraju została zaalarmowana i wszczęła pościg za napastnikami.

Morawska Ostrawa, 29. 4. (PAT.) Dziś rano miało tu miejsce **katastrofalne zderzenie się dwóch tramwajów.** 30 osób pokaleczonych i 6 ciężko rannych przewieziono do szpitala. Katastrofę spowodowało **fałszywe nastawienie zwrotnicy.**

Pogromca z musu — w szponach lwów.

Bestjalski dyrektor cyrku przed sądem.

W Berlinie rozpocznie się sensacyjny proces, przypominający romanse kryminalne. Punktem wyjścia procesu jest fakt, który wydarzył się w Strassburgu, a bohaterem jego pogromca zwierząt, Niemiec Decker.

W młodych swoich latach Decker zapisał się do francuskiej Legji cudzoziemskiej, ale wziąwszy zadatek nie stawił się do poboru rekrutów. Potem stał się pogromcą zwierząt i został zaangażowany do cyrku Gleicha, gdzie produkował się tresurą morsów.

Pewnej nocy cyrk zawędrował do Francji i bez wiedzy Deckera skierował się ku Strassburgowi.

Decker, któremu na gruncie francuskim groziło natychmiastowe aresztowanie, chciał się ukryć, ale paszport jego znajdował się w posiadaniu dyrektora Gleicha.

Ten nie chciał zgodzić się na usunięcie z programu największego przeboju z fokami, tembardziej, że i pogromca lwów z niewiadomych powodów złamał kontrakt i zniknął z widowni.

Gleich odszukał zatem Deckera w jego kryjówce w Strassburgu i dał mu do wyboru: albo Decker natychmiast wróci do cyrku i prócz swego własnego numeru z fokami obejmie również numer swego kolegi z lwami, albo zostanie zadenuncjonowany jako dezerter z legji cudzoziemskiej.

Decker protestował i wzbraniał się wejść do klatki nieznanych mu drapieżników, zwłaszcza, że nie miał za sobą ani jednej z niemi próby. Nic to jednak nie pomogło. Gleich pozostał nieubłaganym. Wszedł więc Decker podczas przedstawienia do klatki i zaraz pierwszego wieczoru został przez jednego z lwów skaleczony.

Dopiero jednak trzeciego dnia zdarzyło się jedno z największych nieszczęść w historji tresury dzikich zwierząt. Kilka lwów rzuciło się na Deckera, który został straszliwie poszarpany. Otrzymał 18 ciężkich ran.

Gdy ratując się przed oszalałemi zwierzętami, usiłował wdrapać się na pręty klatki, jeden z lwów zahaczył go łapą i zadał mu w plecy ranę, która obnażyła płuca.

Decker został uratowany dzięki temu, że cały personel cyrku w przewidywaniu fatalnego końca improwizowanych przedstawień, pośpieszył mu z pomocą, a cowboje, mimo zakazu, zaopatrzyli się w ostre naboje do swych rewolwerów i zaczęli bezzwłocznie ostrzeliwać lwy, trzymając je w szachu tak długo, dopóki Deckera nie wydobyto z klatki.

Podczas gdy rannego opatrywano prowizorycznie w garderobie, przedstawienie trwało dalej i dla uniknięcia przerwy, Gleich groźbami wymógł na żonie poranionego, by w zastępstwie jego wyprowadziła foki na arenę.

Potem Gleich powędrował dalej ze swoim cyrkiem, nie troszcząc się wcale o walczącego ze śmiercią Deckera, którego pozostawił w Strassburgu bez grosza.

Dopiero konsul włoski zajął się niemieckim artystą i zarządził dla niego składkę, która mu umożliwiła leczenie i następnie wyjazd z kraju.

O całem tem niesłychanem zdarzeniu nigdyby się publiczność nie dowiedziała, gdyby nie pewien dziennikarz, który szperając po papierach Deckera dla jakiegoś reportażu cyrkowego, wpadł na ślad tej historji i podał ją do wiadomości Ligi Praw Człowieka.

Niemiecki oddział Ligi zbadał wszystkie dotyczące sprawy papiery i w imieniu Deckera wniósł skargę przeciw Gleichowi o odszkodowanie i zwrot kosztów leczenia. Sekretarz Ligi doniósł też o tym procesie w kilku pismach. Wówczas Gleich uzyskał w stosunku do sekretarza Ligi zakaz omawiania sprawy Deckera w pismach, przeciwko czemu Liga wystąpiła ze skargą.

Ta skarga właśnie będzie przedmiotem procesu, który ma się odbyć w sądzie berlińskim. Czy przyjdzie do niego, niewiadomo, gdyż Gleich najwidoczniej gra na zwłokę i już raz nie dotrzymał terminu sądowego.

Ruch portowy w Gdańsku w marcu 1932 r.

W miesiącu marcu weszło do portu w Gdańsku 334 statków, o tonażu 204.591 n. r. ton, wyszło zaś w tym samym czasie 320 statków, o tonażu 195.423 n. r. t. Na wejściu 125 statków o tonażu 71.954 n. r. t. było pod ładunkiem, na wyjściu statków załadowanych było 295 o tonażu 184.052 n. r. ton. Z pośród poszczególnych bander pierwsze miejsce zajęła bandera niemiecka, drugie duńska, trzecie szwedzka.

W porównaniu z miesiącem marcem ub. r. zmniejszyła się frekwencja statków na wejściu o 84 jednostek i 89.547 t., na wyjściu o 67 statków i 73.355 n. r. t.

Przyjazd statku oczekiwany jest w Gdyni dnia 5 maja.

* * *

Oczekiwana jest również z końcem maja **wycieczka polsko-rumuńskiej grupy parlamentarnej** w liczbie około 15 posłów ru- muńskiego parlamentu oraz 10 członków sejmu i senatu polskiego.

Ustalony już został przez wydział turystyczny Kom. Rządu następujący program:

Przyjazd pociągiem pospiesznym o godzinie 8.57. Po śniadaniu pół godzinna konferencja w Urzędzie Morskim, po której goście zwiedzą holownikiem U. M. port. Zauważyć przy tej sposobności musimy, że obwożenie gości zagranicznych po porcie brudnym i niewygodnym holownikiem wcale nie dodaje splendoru takim wycieczkom i raczej wskazanem by do tego celu było zużycie statku „Delfin“, który już 1-go maja ma być uruchomiony.

Po krótkim lunchu, wyjazd autobusem do Jastrzębej Góry. Po wycieczce odbędzie się reprezentacyjny obiad w „Riwierze“, a wieczorem o godz. 19.12 nastąpi odjazd wycieczki do Poznania.

W połowie maja przybędzie też do Gdyni statkiem „Bałtonią“ **pierwsza grupa wycieczek angielskich,** które zapowiedziane zostały na ten sezon.

—::—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny:
Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Z Wielkopolski i Pomorza

KRUSZWICA. Obchód 3 maja w grozie Piasta. Na zwołanej przez burmistrza Borowiaka konferencji prezesów i działaczy społecznych ustalono w Kruszwicy następujący program obchodu w dniu 3 maja br.: O godz. 9,30 zbiórka przy ul. Kolejowej, o godz. 10 wymarsz w pochodzie z orkiestrą do Kolegjaty na uroczyste nabożeństwo na cześć Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach powstańców. O godz. 1,30 po poł. wymarsz z przed lokalu „Pod Orłem" do strzelnicy, gdzie odbędzie się strzelanie Bractwa Kurkowego i o puhar wędrowny. O godz. 8 wiecz. w lokalu hotelu „Gopło" wieczornica harcerska z bogatym programem. Obywatelstwo i towarzystwa uprasza się o liczny udział i wywieszenie chorągwi narodowych.

Samobójstwo rzeźnika.

Z **Poznania** donoszą:

Pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta 36-letni Karol Sturm, właściciel składu rzeźnickiego przy ul. Marszałka Focha 73. Przyczyn rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Sturm wrócił do domu z rzeźni miejskiej o godz. 17 i zamknął się w toalecie. Gdy przez dłuższy czas stamtąd nie wychodził, powzięto podejrzenia. Wyważono drzwi i oczom domowników przedstawił się straszny widok. Na krześle, oparty o poręcz, siedział Sturm, nie dający już znaku życia. Z uszu i ust broczyła obficie krew. Obok zwłok leżał rewolwer. Samobójstwo musiało być popełnione przed dłuższą chwilą, gdyż krew zaczęła już krzepnąć. Lekarz stwierdził zgon.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Oddział „Dziennika Bydgoskiego" mieści się w Inowrocławiu przy Rynku 20 I ptr. prawo, telefon 420. Tamże przyjmuje się wpłatę na abonament, ogłoszenia i druki.

Dyżur nocny pełni do soboty włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek.

Dyżur lekarski z piątku na sobotę pełni dr. Wojciechowski, Solankowa 60.

Repertuar kin w Inowrocławiu:

Kino „Żak" wyświetla wspaniały sensacyjny dramat p. t. „Zeppelin w płomieniach", w którym występuje gwiazda ekranu Harry Piel. Treść tego obrazu jest niezwykle interesująca. Widzowi daje dużo emocji.

„Palace" wyświetla arcydzieło dźwiękowe „Maradu". Tło jest niezwykle emocjonujące. Wrażeń dużo. Treść osnuta na przepięknej kanwie życia zwierząt w dżunglach dziewiczych.

„Stylowy" daje przepiękny film polski „Ułani, ułani". Kto pragnie szczerze się zabawić, ten niechaj wybierze się do „Stylowego".

Powtórzenie „Gwiazdy Syberji" w Mątwach. Na ogólne życzenie odegrana będzie w dniu 3 maja br. „Gwiazda Syberji". Inicjatorzy, zachęceni powodzeniem, jakiego doznało pierwsze przedstawienie, są przekonani, że drugie dozna również licznego poparcia, tembardziej, że czysty zysk przeznacza się na zakup odzieży dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej komunji św.

Ze Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych. Koło Inowrocław zwołuje na dzień 5 maja br. godz. 15,30 w lokalu p. Zielińskiego prz yul. Marsz. oFcha 4 nadzwyczajne zebranie, na które przybędzie delegat okręgu z Poznania oraz prezesa głównego zarządu Mozgala (senator) z Warszawy. Ze względu na ważność spraw uprasza się wszystkich członków etatowych i nieetatowych, zrzeszonych i niezrzeszonych powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego o łaskawe przybycie. Ważny będzie również referat dla gajowych i drożników.

Żydzi rozrzucają ulotki propagandowe!

Żydostwo, pragnąc otumanić szeroki ogół społeczeństwa chrześcijańskiego, korzysta zwykle z targów, odbywających się w Inowrocławiu i rozrzuca ulotki propagandowe swych handlów, nie posiadając na to nawet zezwolenia władz grodzkich. Żydzi nie podają nigdy swych nazwisk, lecz wyszukują specjalnie takie nazwy, które najmniej podpadają. Ostatnio bez zezwolenia ulotki takie rozrzucał żydowski Bazar Kujawski, za co będzie odpowiadał administracyjnie.

Ostrzega się wszystkie sfery społeczeństwa kujawskiego, aby nie dały się złapać na lep propagandy żydowskiej, która obchodzi wszelkie prawa i oszukuje państwo i każdego chrześcijanina-Polaka.

Nowe agentury „Dziennika Bydgoskiego"

w Inowrocławiu.

Celem udostępnienia jak najwcześniejszego i najpunktualniejszego odbioru „Dzienika Bydgoskiego' 'dla abonentów i sympatyków, założyliśmy w Inowrocławiu nowe agentury:

Kiosk p. Szczepańskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego (dawniej ul. Dworcowa) nr. 17, skład p. Michalskiego przy ul. Panny Marji 4, skład p. Knasta przy ul. Król. Jadwigi, kiosk „Ruchu" na stacji kolejowej.

Stare agentury w dalszym ciągu prowadzą p. **Mautszkiewicz** przy ul. Kasztelańskiej 34 i p. **Ustasiak,** ul. Królowej Jadwigi.

We wszystkich tych agenturach można zamawiać **„Dziennik Bydgoski"** i wpłacać prenumeratę.

Ze względu na to, że sprawom zachodnich Kujaw poświęcać będziemy stale obszerne łamy naszego pisma, gdzie czytelnik znajdzie wszelkie informacje i wiadomości z różnych dziedzin życia, prosimy wszystkich naszych sympatyków o **zaprenumerowanie „Dziennika Bydgoskiego".**

Dla mieszkańców Mątew pod Inowrocławiem założyliśmy tam również naszą nową agenturę, którą prowadzić będzie **p Piasecki (senjor).**

Polecamy zatem wszystkim **zaprenumerowanie „Dziennika Bydgoskiego".**

Olbrzymia kradzież w Trlągu. Niewykryci sprawcy włamali się do składu p. Kiszki w Trlągu (pow. mogileński), których łupem padła większość towaru na sumę przeszło 2000 zł. Złodzieje zabrali większą ilość jedwabnych pończoch damskich, butelek z wodą kolońską oraz znaczne zapasy towarów żywnościowych, które zabrali w workach.

Autorka anonimów przed sądem.

Niespokojny duch zaprowadził kobietę do więzienia.

Głośna była swego czasu sprawa wysyłania anonimów do wybitnych przedstawicieli obywatelstwa w Strzelnie, w których nieznana autorka rzucała oszczerstwa na osobę burmistrza Radomskiego i niejaką Wegnerową.

Po długich dochodzeniach ustalono, że tą anonimową autorką jest niej. Franciszka Jezierska ze Strzelna. Odbyła się wówczas rozprawa prywatno-karna przeciwko Jezierskiej, która została skazaną na 2 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżoną, odbyła się rozprawa przed wydziałem karnym w Inowrocławiu w dniu 28 bm., której przewodniczył s. o. Głowacki w asyście s. o. Osowieckiego i s. Witaszka. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego sąd — jak zwykle — proponował stronom ugodę z tem, że Jezierska miała zapłacić na rzecz bezrobotnych w Strzelnie 300 zł grzywny. Ze względu jednak na zdecydowane stanowisko burmistrza Radomskiego, sprzeciwiającego się wszelkiej ugodzie z taką niewiastą, którą zły duch skłonił do rzucenia oszczerstw i brudnych kalumnji na jego osobę, do ugody nie doszło. Wobec tego sąd zatwierdził wyrok I. instancji, t. zn. skazał **Jezierską na 2 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów sądowych** z warunkowem zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Tak więc autorka oszczerczych anonimów które m. in. wysłano także do ks. prałata Czechowskiego i Sodalicji Marjańskiej, otrzymała zasłużoną karę.

Apasz przed trybunałem sprawiedliwości.

Nieudała wyprawa na wódki Laskowskiego. — Apasz w stroju Adama w sali sądowej.

W dniu 28. ubm. odbyła się przed sądem w Inowrocławiu rozprawa karna przeciwko dwu zawodowym złodziejom niej. Ziętarze i jego wspólnikowi Kozłowskiemu. (Ten ostatni nie ma nic wspólnego z wielce cenioną rodziną stolarzy Kozłowskich w Inowrocławiu).

Ziętara sam się przyznał, że w więzieniu siedzi już od 1924 roku i że dopiero miał je szczęście opuścić w roku bież.

Żyłka złodziejska nie dała mu jednak spokoju i wraz ze swym przyjacielem Kozłowskim udał się na nową wyprawę. Upatrzyli sobie składnicę wódek i likierów restauratora Laskowskiego w Inowrocławiu przy Rynku 20. Przynieśli ze sobą łom żelazny i przy jego pomocy wyłamali drzwi do składnicy, skąd zabrali kilka butelek rozmaitych wódek. Właściciel składnicy Laskowski zauważył i poznał niecne zamiary i przychwycił ich na gorącym uczynku. Ziętara, schwytany za rękę, rzucił na ziemię skradzione butelki, wydarł mu się i uciekł. W tym czasie jego przyjaciel Kozłowski nie czekał już na dalsze następstwa, lecz wziął nogi za pas i — mówiąc językiem ulicznym — zwiał w niewiadomym kierunku. Poszkodowany Laskowski rozpoznał sprawców włamania i doniósł policji, która amatorów cudzej własności przychwyciła i osadziła w areszcie.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd wydał wyrok, mocą którego **Ziętara zasądzony został na 1 rok więzienia, a Kozłowski na 3 miesiące więzienia** z warunkowem zawieszeniem kary na preciąg 3 lat.

Ziętara po wysłuchaniu wyroku dostał ataków furji i począł się rzucać i awanturować do tego stopnia, że musiano go odprowadzić do celi sądowej. Tam jednakże podarł on na sobie ubranie i strzępy tegoż rzucił ze siebie, tak, iż pozostał w stroju Adama. Dopiero straż więzienna poskromiła awanturującego się złodzieja i w stanie półnagim odprowadziła go za kratki więzienne. Ziętara na całem ciele był tatowany i przedstawia typ prawdziwego apasza paryskiego.

U pomorskiego wojewody.

Toruń (PAT). P. wojewoda pomorski przyjął ostatnio na audjencji ks. prob. **Gołomskiego z Mokrego** w sprawach budowy kościoła, **delegację miasta Chełmna** w osobach pp. Odrowskiego, Malczewskiego i Grzywaczewskiego, ks. prob. **Sochaczewskiego** z Lignów, **dr. Korzeniewskiego** z Chodzieży, radcę **Makowskiego** z Torunia w sprawie Kasy Rzemieślniczej, ks. prałata **Szumana** w sprawie Pom. Tow. Opieki nad dziećmi, **Jana Paluszkiewicza,** prezesa Pomorskiego Związku Gospodarczego z Grudziądza, p. **Woydzinę** z Torunia w sprawie kwesty na rzecz Tow. św. Wincentego a Paulo, **delegację rzeźników z Torunia** w osobach pp. Brzeskiego, Lipińskiego i Lewińskiego w sprawie podwyższenia opłat za ubój w rzeźni miejskiej, pp. **Frankiewiczową i Kleinową** z Chełmna w sprawach Towarzystwa Opieki nad dzieckiem.

Pozatem przyjął p. wojewoda p. Zagórskiego, dyrektora lasów państwowych w Bydgoszczy, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej **Esden-Tempskiego,** prezydenta miasta Torunia **Bolta,** i wicekomisarza rządu m. Gdyni p. **Bederskiego.**

—o—

Ojciec strzela do syna.

Łowin, pow. świecki. W rodzinie Piekarskich, zamieszkałej w Łowinie, od czasu do czasu powstają nieporozumienia. Ostatnio powstał znów zatarg pomiędzy ojcem Janem Piekarskim, lat 60, a jego synem Maksymiljanem, lat 28. Zatarg przybrał takie rozmiary, iż ojciec w obronie własnej strzelił z browninga, trafiając go w nogę.

Pożary na Pomorzu.

W majątku Jelenie (pow. chełmiński) powstał pożar, który zniszczył owczarnię, stodołę i stajnie wraz z kilku powózkami. Z żywego inwentarza spaliło się około 700 owiec. Ogólna szkoda wynosi około 100.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Pożar powstał w chlewie, należącym do Kowalczykowej Zofji w Podgórzu przy ul. Średniej nr. 2 w pow. toruńskim. Ogień został przez straże pożarne zlokalizowany. Uszkodzony został tylko sufit i dach chlewa. Szkoda wynosi około 300 zł. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z lokatorów.

Pożar powstał na strychu domu mieszkalnego Kręckiego Bolesława w Krzemieniowie (powiat lubawski), który zniszczył dach domu, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Dom był ubezpieczony na sumę 8.000 zł w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że ogień powstał od iskier które wydostały się przez wadliwy komin na strych domu i zapaliły nagromadzoną na strychu słomę i paszę.

Nowości z Kcyni i okolicy.

Burmistrz Rybarczyk wybrany ponownie na lat 12. — Tajemniczy szkielet pod gruzami starej karczmy. — Pomnik na miejscu okropnej katastrofy automobilowej.

Kcynia, 30. 4. (Wiad. własna) Rzadko które miasteczko w Wielkopolsce poszczycić się może tem, że przetrwał w niem burmistrz w czasach powojennych przez dłuższy okres czasu. Kcynia ma burmistrza fachowego, nie dyletanta, p. **Rybarczyka** od roku 1920. Okres dwunastoletni jego urzędowania skończył się właśnie i wczoraj odbyły się nowe wybory. Pana Rybarczyka wybrano burmistrzem m. Kcyni na dalsze lat dwanaście. Z pośród 12 kartek oddanych w tajnem głosowaniu przez ławę radziecką — 10 wypisanych było zgodnie na p. Rybarczyka, jedna była próżna, jedna — przeciw. Z

Na posesji p. Cybulskiego, właściciela cukierni, przy robotach ziemnych znaleziono szkielet człowieka. Po budowie kości i wyglądzie czaszki widać, że jest to szkielet młodej kobiety, którą prawdopodobnie zamordowano przed około 30 laty i w tem miejscu pochowano. Z akt grodzkich wynika, że posiadłość, na której szkielet odkopano, **przez 200 lat należała do rodziny żydowskiej Kohnów.** Znajdowała się tutaj karczma.

Na łące przy szosie wągrowieckiej **rodzina Draheimów z powiatu bydgoskiego** wybudować poleciła krzyż pamiątkowy na miejscu, na którem wydarzyła się przed rokiem okropna katastrofa automobilowa, wykonanym w drogim marmurze kararyjskim, przedstawiającym zdjęcie Chrystusa z krzyża.

Aresztowanie Komunistów.

Z **Poznania** piszą nam:

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie miasta Poznania szereg rewizyj domowych w mieszkaniach działaczy komunistycznych. U ślusarza Stanisława Kaźmierczaka w mieszkaniu przy ul. Wencjańskiej 11-12 znaleziono i obłożono aresztem całe archiwum literatury komunistycznej, przygotowanej do akcji w dniu 1 maja. Konfiskacie uległo kilka tysięcy egzemplarzy ulotek komunistycznych, odbijanych na powielaczu. W mieszkaniu Sylwestra Drzewieckiego na Chwaliszewie 70 obłożono aresztem najnowszego systemu powielacz, maszynę do pisania i dużą ilość literatury komunistycznej. Drzewiecki był w niewątpliwej łączności z Kaźmierczakiem. Drukowano tam na maszynie ulotki i powielano w celu rozrzucania ich na terenie miasta Poznania przed dniem 1 maja.

Osadzono w arszcie jednego z najgorliwszych działaczy komunistycznych piekarza Kazimierza Handkego (Zagórze 13). W myśl instrukcyj Komunistycznej Partji Polski zakupywał on przedmioty i przyrządy, służące do wykonywania ulotek wywrotowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnik H. P. O ile obowiązek wynagrodzenia jest kontraktowo ustalony, można pretensję wyskarżyć w Sądzie Przemysłowym. Żaden mistrz nie może przyjąć do dalszej nauki ucznia, który odszedł od innego mistrza i nie otrzymał od niego zaświadczenia nauki. Jeżeli uczeń odchodzi bez powodu, mistrz do wydania zaświadczenia nie jest zobowiązany.

Obserwator. Nie wmówi nam Pan, że dozorca ogrodów przeszkadzał dzieciom w niewinnej zabawie. Myśmy obserwowali często inne wypadki, mianowicie, że dzieci, widocznie źle wychowane, niszczą kwiaty i krzewy, a gdy dozorca rodzicom zwraca uwagę, spotyka się z pytaniem: „A czy to Pańska własność?"

Zjazd kierowników urzędów akcyzowych

W gmachu Izby Skarbowej w Poznaniu odbył się zjazd kierowników Urzędów Skarbowych Akcyz i Monopolów Państwowych i inspektorów Kontroli Skarbowej z okręgu poznańskiej izby Skarbowej. Obrady zjazdu zagaił przemówieniem inauguracyjnem p. prezes Switalski, poczem szereg fachowych referatów z dziedziny służby akcyzowo-monopolowej wygłosili naczelnik wydziału IV. p. Ostrowski, rewizorowie akcyzowi p. Kasprzyca, inż. Solecki i inż. Sibera oraz p. referendarz Sabala.

Kwestję współpracy urzędów akcyzowych z innemi działami służby skarbowej omawiali w dłuższych referatach naczelnicy wydziałów pp. Guzikowski i Kotowicz.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem', Główny Rynek.

Z teatru. 3-go maja br. „Zemsta za mur graniczny".

Kino Apollo: „Szangbaj ekspress.

Kino Gryf: „Afera mężatki".

Kino Nowości: „Bohater chiński" druga serja i „Jedna z wielu".

Kino Orzeł: „Zdradzieckie światła".

Turniej szachowy. Miejscowy Klub Szachistów zorganizował turniej szachowy w „Królewskim Dworze". Inż. Kneppeis grał równocześnie 20 partyj z najwybitniejszymi szachistami, wyznaczonymi przez Klub Szachistów. Z tej liczby wygrał z 18 graczami, jedną zremisował, a tylko jedną przegrał.

Walne zebranie członków Kasyna Obywatelskiego. Zarząd Kasyna Obywatelskiego w Grudziądzu zawiadamia P. T. Członków, że w dniu 7 maja br. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu kasyna przy ul. Lipowej 31 doroczne walne zebranie.

Kradzież. Pankowski Bogdan (ul. Młyńska 16) zgłosił kradzież 4 gołębi wartości 80 zł.

Sokoli urządzają manifestację
ku czci bohatera Mikołaja z Ryńska.

Zebraniu zarządu III. okręgu dzielnicy pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce przewodniczył prezes p. red. Stanisław Kunz. Na zebranie to stawili się wszyscy członkowie zarządu i prezesi gniazd grudziądzkich. Omówiono zawody okręgowe strzeleckie, bieg kolarski okręgowy w dniu 8 maja br. i dzielnicowy bieg kolarski w dniach 15—16 maja br. także w Grudziądzu. Zarząd okręgowy zachęca do jak najliczniejszego udziału członków naszych w tych imprezach i prosi prezesów gniazd, aby tę imprezę poparli.

Uchwalono urządzić w dniu 22 maja br. wielką manifestację narodową z okazji rocznicy ścięcia przez Krzyżaków wielkiego patrjoty pomorskiego Mikołaja z Ryńsku. Manifestacja ta odbędzie się w Grudziądzu.

Zarząd okręgu już teraz na tej drodze zaprasza do uroczystego publicznego obchodu na Głównym Rynku tak władze wojskowe, cywilne, administracyjne, jak niemniej wszystkie organizację, stojące na fundamencie narodowym i całe patrjotycznie myślące społeczeństwo do wspólnego, zgodnego i harmonijnego wysiłku, jak na Polaków przystoi.

Katolicy Grudziądza!
Poprzyjcie dzieło miłosierdzia — sierociniec!

Parafja katolicka miasta Grudziądza urządza w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego w dniu 5 maja br. wielką imprezę na rzecz wykończenia sierocińca.

Będzie to impreza ogrodowa w „Tivoli" i rozpocznie się o godz. 15.

Dwie orkiestry przygrywać będą na zmianę. Dziatwa będzie miała uciechę z żywego osiołka ,dalej karuzela rozbawiać będzie nasze drogie maleństwa. Loterja dla młodych i starszych przyniesie wiele dobrego; kto ma szczęście, wygrać może cenne, a bardzo praktyczne podarki.

Piękne widokówki z sierocińcem będą niewątpliwie dla każdego katolika miłą pamiątką, które zużytkować można do wszelakiej korespondencji. Dla starszych będzie niewątpliwie pożądany tani, wyborowy bufet. Dla miłośników pieśni przygotowuje ucztę duchową chór kościelny przy farze z doborowymi występami śpiewaczemi. Wstęp do ogrodu dla dorosłych tylko 20 groszy, dla dzieci 10 groszy.

Pospieszmy wszyscy, lecz bezwzględnie wszyscy do „Tivoli" na tę imprezę, aby wspólnemi siłami, drobnemi składkami, groszami wdowiemi, poprzeć to wielkie dzieło miłosierdzia, jakiem jest sierociniec.

Bóg stokrotnie wam to zapłaci, drodzy parafjanie, za ofiary z głębi serc płynące.

Kupiectwo polskie w Grudziądzu
łączy się.

Zrzeszenia kupieckie, w obecnej zwłaszcza chwili ciężkiej depresji ekonomicznej, potrzebują niewątpliwie bardziej skondensowanych wysiłków i wytężonej pracy, aniżeli w warunkach normalnych. Dlatego też objawy łączenia się kilku organizacyj zawodowych w jedną, nabierają coraz bardziej cech twardej konieczności.

W dniu 28 kwietnia ob. odbyły się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu dwa walne zebrania dwóch zrzeszeń tutejszego kupiectwa, a to: Towarzystwa Kupców Samodzielnych i Koła Kupców Detalistów, na których uchwalono jednogłośnie złączenie tych organizacyj w jedną t. j. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie p. posła Mazura. Nastąpiły sprawozdania sekretarza, skarbnika i prezesa. Ze sprawozdania wynika, że towarzystwo odbyło 15 zebrań plenarnych, 7 konferencyj i reprezentowało kupiectwo grudziądzkie w 5 wypadkach. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. dyr. Siemiątkowski, proponując udzielenie zarządowi absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

Zkolei przystąpiono do powzięcia uchwały w sprawie fuzji T. K. S. i K. D. K. Propozycję po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie przy ogólnym aplauzie.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. poseł Józef Mazur, wiceprezesi pp. Adam Korzeniewski i Bernard Kreft, sekretarz p. Bittner, zast. sekretarza p. Włoszczyński, skarbnik p. Rozmiarek, ławnicy pp. Górski, Masłowski, Matuszewski, Strzembski i Wolny.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Czerniaka, dyr. Siemiątkowskiego i Teistra. W skład sądu koleżeńskiego weszli pp.: Wacław Korzeniewski (jako przewodniczący), Piątkowski, Klimek, Bürschel i Sujkowski.

Do koła wspólnych zakupów wybrano pp.: Bürschla, Krefta, Matuszewskiego, Rozmiarka, Sujkowskiego i Wolnego. W skład komisji cennikowej wybrani zostali pp.: Kreft, Marchlewski, Matuszewski, Rozmiarek, Sontowski, Sujkowski i Wolny.

Kuratorjum uczniów handlowych tworzą pp.: Adam Korzeniewski, Szubarga i Władysław Kulerski.

P. Szubardze polecono powołanie do życia Stowarzyszenia Uczniów Handlowych. Komunikaty zarządu w sprawie prądu elektrycznego i „Świata kupieckiego" zreferował p. Bittner.

—::—

Samowolna eksmisja przez najętych opryszków. Sierżant Leśniewski wraz z żoną Walerją zajmował od przeszło roku jako sublokator 2 pokoje wraz z używaniem kuchni przy ulicy Groblowej 16-18. Ostatnio kilku ludzi przybyło o godz. 6,45 i w nieobecności sierżanta Leśniewskiego wdarło się do mieszkania, przewróciło szafę od drzwi na podłogę, rzucając się na służącą i żonę p. Leśniewskiego, którą pobito dotkliwie. Następnie osobnicy ci wynieśli wszystkie meble i przedmioty z domu na podwórze . Napastnikami okazali się Widowski, Burnicki, Otlewski oraz 5 innych, bliżej nie znanych osobników. Sąd grodzki w Grudziądzu wydał uchwałę w dniu 19. IV. br. (znak akt 3 M. 943/32), wstrzymującą eksmisję. Kto dał zarządzenie opryszkom, wykaże wszczęte w tej sprawie śledztwo.

Dziecinada



Ustawa o samorządach — to zabawka Sanacji w hocki klocki.

Święto Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

Po kongresie Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych w roku 1925 w Rzymie, na uroczystem nabożeństwie i po błogosławieństwie, zamykającem obrady, ówczesny protektor Unji kardynał Mary del Val odczytał modlitwę do Najświętszej Marji Panny, oddając Jej w opiekę wszystkie członkinie Unji i ich pracę. Od tego czasu świętem Unji, a więc i wszystkich jej członkiń, jest święto Zwiastowania Najśw. Marji Panny (25 marca). Święto to winno być obchodzone nader uroczyście we wszystkich, chocby najmniejszych stowarzyszeniach. Wobec tego, że w roku bieżącym święto to przypadło w Wielki Piątek, uroczystość została odłożona na okres późniejszy. Katolickie Stowarzyszenie Polek w Grudziądzu obchodzić będzie uroczystość tę w poniedziałek, dnia 9 maja rb. Na program dnia tego złożą się: Msza św. na intencję pracy stowarzyszenia i wspólna komunja św. O godzinie 7,30 wieczorem odbędzie się w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" uroczysta publiczna akademja Maryjna, której głównym punktem będzie przemówienie, przedstawiające Marję jako wzór dla działaczek katolickich oraz idee, cele i zadanie naszej pracy. Już dziś prosimy o udział jak najszerszych warstw w tym hołdzie dla naszej królowej.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

III.

Z dniem 30 września 1932 r. wygasają następujące uprawnienia, przyznane w myśl ustawy z 18 marca 1921 r.:

a) osobom, pozostałym po inwalidach wojskowych, zmarłych z powodów, nie pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, jeżeli utrata zdolności zarobkowej tych inwalidów, stanowiąca podstawę wymiaru zaopatrzenia, wynosiła mniej niż 30% względnie 45% lub, o ile małżeństwo (wdowy, ojcostwo) w odniesieniu do sierot pochodzenia ślubnego albo nieślubnego względnie adoptacja dziecka nastąpiły już po doznanem uszkodzeniu zdrowia względnie po okaleczeniu inwalidy wojskowego,

b) dzieciom nieślubnym po inwalidach wojennych i wojskowych, o ile inwalida, którego śmierć nie pozostawała w związku przyczynowym ze służbą wojskową, nie był zobowiązany opłacać za nie alimentacje z tytułu prawnie stwierdzonego ojcostwa,

c) dzieciom adoptowanym, pozostałym po osobach, zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub po inwalidach wojennych, jeżeli adoptacja nastąpiła po doznaniu przez adoptującego uszkodzenia zdrowia.

Inwalidzi, którym prawo do zaopatrzenia pieniężnego przysługiwało już w chwili wejścia w życie nowej ustawy, z powodu utraty conajmniej 15% zdolności zarobkowej w związku ze służbą wojskową, zachowują prawo do zaopatrzenia pieniężnego.

7. O wymiarze zaopatrzenia, jakie przysługuje od dnia 1 października 1932 r. inwalidom i pozostałym, którzy w chwili wejścia w życie nowej ustawy mieli przyznane prawo do zaopatrzenia według ustawy z 18 marca 1921 r., rozstrzyga z uwagi na klasy miejscowości, miejsce zamieszkania tych osób **w dniu 1 stycznia 1932.**

8. Za inwalidów wojskowych w rozumieniu nowej ustawy uważać należy te osoby, którzy doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia naskutek służby w wojsku polskiem po dniu 18 marca 1921 r.

Zainteresowani winni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłaszać się ze swojemi roszczeniami dopiero po dokładnem zapoznaniu się z postanowieniami nowej ustawy inwalidzkiej, a zgłoszenia poparli odpowiedniemi zupełnemi dowodami.

Spis jarmarków
w miesiącu maju 1932 r.

Objaśnienia skrótów: o — ogólny, k b — koński, bydlęcy. k — koński; k b św — koński, bydlęcy, świński; k b św kr — koński, bydlęcy, świński, kramarski; k b kr — koński, bydlęcy, kramarski; kr — kramarski.

W województwie poznańskiem:

4 maja 1932 r.: Budzyń o, Inowrocław k b, Witkowo o.

6 maja 1932 r.: Ołobok o, Pleszew k b, Rychtal o.

9 maja 1932 r.: Rosfarzewo o.

10 maja 1932 r.: Bydgoszcz k b, Mogilno k b, Ostrów o, Rakoniewice o, Września k b, Zaniemyśl o, Zbąszyń k, Żerków o.

11 maja 1932 r.: Szamotuły o.

12 maja 1932 r.: Czerniejewo o, Kamionna o, Kcynia o, Kopanica o, Kościan o, Krobia o, Kruszwica inwentarz żywy, Miasteczko o, Mosina o, Poniec k b św, Szamocin k b, Wągrowiec k b.

17 maja 1932 r.: Dąbrowa Biskupia o, Sarnowa o, Wolsztyn o.

18 maja 1932 r.: Obrzycko o, Śrem k b św, Wysoko k b.

19 maja 1932 r.: Janowiec k b, Koronowo k b, Pniewy o, Pogorzela o, Skoki o, Stęszew o, Wyrzysk o.

20 maja 1932 r. Bralin o.

24 maja 1932 r.: Bnin o, Grodzisk o, Krotoszyn k b.

25 maja 1932 r.: Miłosław o.

31 maja 1932 r.: Miejska Górka o.

W województwie pomorskiem:

2 maja 1932 r.: Liniewo, pow. Kościerzyna k b św kr, Papowo Biskupie pow. Toruń k b kr, Świecie k b kr.

4 maja 1932 r.: Chmielno pow. Kartuzy k b, Lubawa k b, Starogard buhaje rozplodowe.

6 maja 1932 r.: Brodnica k b, Grodzisk k b, Kowalewo pow. Wąbrzeźno k b, Warlubie pow. Świecie k b kr.

7 maja 1932 r.: Nowacerkiew pow. Starogard k b kr.

10 maja 1932 r.: Brzeźno, pow. Chojnice k b, Dąbrowa, pow. Chełmno k b św, Jabłonowo, pow. Brodnica k b. kr, Pogódki pow. Kościerzyna k b św kr, Sierakowice, pow. Kartuzy k b kr, Tuchola k b kr.

11 maja 1932 r.: Brusy, pow. Chojnice k b św, Kartuzy k b kr, Konarzyn, pow. Chojnice k b kr, Nowemiasto, pow. Lubawa k b.

12 maja 1932 r.: Krokowo, pow. Morski kr, Luzino, pow. Morski k b kr, Nowe Grodziczno pow. Lubawa k b, Topólno, pow. Świecie k b, Toruń k b.

14 maja 1932 r.: Chełmno k b.

17 maja 1932 r.: Jabłonowo-Zamek pow. Brodnica k b, Kościerzyna k b św, Rumja, pow. Morski k b kr, Swornegać, pow. Chojnice k b kr, Więcbork, pow. Sępólno k b.

18 maja 1932 r.: Cekcyn, pow. Tuchola k b, Gniew kr, Górzno, pow. Brodnica: k b św, Kurzętnik k b, Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna k b.

19 maja 1932 r.: Kamień, pow. Sępólno k b, Toruń k b.

20 maja 1932 r.: Grudziądz k b.

21 maja 1932 r.: Szymbark, pow. Kartuzy k b kr.

25 maja 1932 r.: Gniew k b.

27 maja 1932 r.: Pelplin, pow. Tczew k b.

31 maja 1932 r.: Leśno, pow. Chojnice k b kr.

Na terenie W. M. Gdańska.

Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na prosięta i kiernozy.

19 maja 1932 r.: Oliwa k b św kr.

CHOJNICE. Sprostowanie. W związku z notatką w nr. 99 „Dzien. Bydg." z dnia 29. 4. 1932 r. p. t. „Niezdrowy objaw" dyrektor kasy chorych w Chojnicach p. Jerzy Wodecki pisze nam: 1. Nieprawdą jest, że ostatnio odbywało się poświęcenie okręgowej kasy chorych w Chojnicach, natomiast prawdą jest, że odbyło się dnia 17. 4. rb. otwarcie i poświęcenie zakładu fizyko-terapji i wodolecznictwa, a to w obecności przedstawicieli władz nadzorczych i Okr. Zw. Kas Chorych. 2. Nieprawdą jest, aby nazajutrz personel kasy nie urzędował i „leżał na podłodze z dyrektorem kasy na czele", natomiast prawdą jest, że urzędowanie w kasie odbywało się normalnie, zaś dyrektor kasy jeszcze dnia 17 4. rb. wyjechał z Chojnic służbowo i siłą faktu nie mógł być dnia 18. 4. rb. w kasie, gdyż w dniu tym był w Warszawie.



Doroczny

Bieg „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

w czwartek, dnia 5 maja rb. o godz. 12.30

Start i meta: Stadjon Miejski.

Na stadjon i trybuny wstęp wolny.

Na stadjon i trybuny wstęp wolny.



KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Atanazego, Konrada, Zygmunta.
Jutro: **Królowej Korony Polskiej.**
Wschód słońca: godz. 4,27.
Zachód słońca: godz. 19,28.

—::—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

—::—

GRAMOFONY - PŁYTY, najnowsze szlagiery — przybory muzyczne, korzystnie do nabycia w **Be-De-Te, ul. Gdańska 15 II.**

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś tani poniedziałek wypełni, ostatni raz grana operetka **„CNOTLIWA ZUZANNA"** z pożegnalnym występem Lody Rogińskiej.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE.

W dniu 3 bm. ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja o godz. 4-ej (16) po południu i o godz. 8-ej (20) wieczorem dana będzie pełna humoru krotochwila ze śpiewami i tańcami **„UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA"**.

— **Dziś! Dziś! Dziś!** Noc wenecka w lokalu „Locarno" (hotel Lengninga).

—::—

Pokłosie niedzielne.

Właściwie powinienbym pisać dzisiejsze pokłosie... wierszem. Jest przecież opinja słusznie ustalona i w miarę powszechna, że maj — to miesiąc szczególnie poświęcony poezji. I nic w tem dziwnego. Wspaniałe rekwizyty rozkwitłej wiosny i wogóle majowa, wyjątkowa atmosfera znajduje odzew w sercach i duszach bardziej czułych. Zasługa w tem podobno przeważna urzędowego poety maja i bezkonkurencyjnego śpiewaka, któremu żadna reklama ani sławny brat nie jest potrzebny do karjery. **Słowik** jest tym, który swym śpiewem między bzami budzi w sercach miłość, a w rękach (—tylko w rękach!) chęć do popełniania wierszy. Chęć ta urzeczywistnia się bardzo łatwo i w rezultacie kosze redakcyjne zapełniają się płodami ducha, w których rymuje się: wiosna — radosna, i serce — kobierce.

Wypadałoby więc i mnie wierszem uczcić pierwszą niedzielę maja. Niedzielę piękną i zasługującą na najwyższe pochwały. Nie robię tego jednak, a na swoje usprawiedliwienie mam fakt, że nie słyszałem słowika. Skąd więc było czerpać natchnienie? Poczekamy jeszcze na tego dostawcę wzniosłych uczuć.

Nie wiem też, skąd biorą natchnienie ci, którzy dzień 1 maja ogłosili świętem nienawiści klasowej. To już nieporozumienie. Wczoraj zresztą mieli przypadkowe szczęście. Czerwone święto wypadło w niedzielę i... żaden robotnik nie stanął do pracy. Też sukces, o którym nie można powiedzieć: organizacyjny. Pochód był w tym roku mizerny.

Jeżeli chodzi o fakty naprawdę interesujące, któremi zaznaczyło się wstąpienie na tron miłościwie nam panującego **Maja**, podkreślić należy puszczenie w ruch letniej centrali życia towarzyskiego Bydgoszczy — Teatralki. Z miejsca było pełno przez cały dzień, w czem nie będzie nic dziwnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że koncertuje tam znakomity zespół — pełny skład orkiestry 62 pp. z por. Grabowskim na czele.

Słowik w swoim rodzaju, najsubtelniejsze tony dobywający ze skrzypiec zawitał „Pod Orła" — Maurycy Lewak.

Wiele osób otworzyło maj, jak obyczaj każe, majówkami. Dokoła miasta tłumy spacerowiczów, a szczególnie zapełniło się Rynkowo i okoliczne pagóry.

Zazdroszczę prawosławnym ich świąt wielkanocnych, które na wczorajszy dzień wypadły. Mieli przynajmniej śliczną pogodę, podczas gdy my — pamiętamy przecież — marzliśmy ordynarnie i łapaliśmy na wyścigi katary i chrypki. **(hak.)**

—o—

Uroczyste nabożeństwa.

Przewodniczący komitetu obchodu 3 maja zawiadamia:

W dniu święta narodowego 3 maja odbędą się nabożeństwa:

we Farze o godz. 10,15;

w zborze ewangelicko-augsburskim (przy ul. Poznańskiej) o godz. 9;

w cerkwi Bractwa Prawosławnego (przy ul. Petersona) o godz. 12;

w gminie żydowskiej (Bóżnica przy ul. Jana Kazimierza) o godz. 10,30.

Porządek pochodu

stowarzyszeń polskich w dniu 3 maja rb.

Wzorem lat ubiegłych i w myśl uchwały zebrania przedstawicieli organizacyj, odbytego w czwartek, dnia 28 bm., ustalamy w tegorocznym obchodzie święta 3 Maja następujący porządek ustawienia organizacyj polskich miasta Bydgoszczy, a mianowicie:

Grupa I: wszystkie związki i oddziały b. wojskowych. W grupie tej Związek Inwalidów Wojennych staje na czele.

Grupa II: Sokolstwo, Wioślarze, Kluby Sportowe, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (żeńskie i męskie), Drużyny Harcerskie (żeńskie i męskie), Kluby i oddziały kolarskie na końcu tej grupy.

Grupa III: wszystkie placówki Młodych OWP.

Grupa IV: wszystkie Towarzystwa Śpiewacze. Muzyczne i Kulturalno-Oświatowe (żeńskie i męskie) oraz reemigranci.

Grupa V: wszystkie związki i towarzystwa Urzędnicze, Towarzystwa Kupców. Pracowników Kupieckich, Młodzieży Rzemieślniczej, Korporacje, Cechy i wszystkie organizacje zawodowe.

Grupa VI: Towarzystwa Robotników Katolickich i inne Zrzeszenia Robotnicze i zawodowe oraz Bractwa Żeńskie i Męskie.

Grupa VII: wszystkie Związki i Organizacje Kolejarzy (o ile nie pójdą w grupie P. W.)

Jak już podaliśmy w sobotę, miejsce zbiórki dla wszystkich organizacyj polskich jest **ulica Grodzka** — począwszy od ulicy Mostowej aż do ul. Bernardyńskiej — **i Rybi Rynek.**

Nadmieniamy przytem, że na placu zbiórki będą porządki z biało-czerwonemi opaskami na ramieniu, którzy będą wskazywać organizacjom wyznaczone miejsca. Miejsca dla poszczególnych grup będą oznaczone tablicami od nr. 1 do 7. Wejście na plac zbiórki z ul. Mostowej i Bernardyńskiej.

Zbiórka organizacyj w dniu 3 maja punktualnie o godz. 10-ej, a dla zastępów sztandarowych o 9.30 przy ulicy Grodzkiej.

Ponownie zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Związków, Stowarzyszeń, Cechów i Oddziałów o jaknajliczniejszy udział w tem wielkiem święcie narodowym. Obywatelstwo m. Bydgoszczy prosimy o przybranie domów chorągwiami o barwach narodowych.

Tymczasowy Komitet Konferencji

Prezesów miasta Bydgoszczy

J. Grodzki, A. Malczewski, St. Pałaszewski, J. Biechowiak, Ign. Budziński, J. Góralewski, B. Kossecki, Fr. Tatarek.

Wolni z wolnymi — równi z równymi!

Było to dawno, a jakby wczoraj —
Dusza co roku wspomina cud,
Gdyśmy zabili krzywdę upiora,
Za szlachtą polską nasz polski lud.

Gdyśmy uczuli, że dla ojczyzny
Przez lat tak wiele marzonej w snach,
Jednako drogie są nasze blizny
I krew wsiąknięta w ojczysty piach.

Mgła nie zasłania nam więcej powiek,
Słońce majowe ozłaca świat —
W wolnej ojczyźnie każdy jest człowiek,
Z wolnej ojczyzny każdy jest brat.

Gdy wspólna praca nas wyolbrzymi
Złotą radością zakwitnie kraj —
Wolni z wolnymi, równi z równymi!
Jako przekazał nam Trzeci Maj.

Więc nie żałujmy pracy i trudu
Aby osiągnąć świetlisty cel —
Oświata ludu, dokona cudu!
Myślmy dziś wszyscy o T. C. L.

Henryk Zbierzchowski.

Wszyscy do szeregu!

„Dzień Robotnika Katolickiego" w Bydgoszczy zamienić się musi w potężną manifestację

Referentem będzie poseł dr. Tempka ze Śląska.

Jeszcze żyjemy pod wrażeniem wielkich dni i obchodów z roku ubiegłego, jakie przeżywaliśmy, obchodząc rocznicę 40-lecia ogłoszenia światu przez papieża Leona XIII encykliki **„Rerum Novarum"**.

Uroczystości te zawiodły całe grono osób z ojczyzny naszej do stolicy Piotrowej, aby z innemi narodami świata katolickiego, złożyć hołd i podziękowanie u stóp Ojca św., następcy wielkiego papieża Leona XIII i równocześnie brać udział we wszystkich uroczystościach, jakie zostały urządzone w Rzymie na pamiątkę tego wielkiego dzieła. I kto miał szczęście brać w owych uroczystościach rzymskich udział, nie zapomni ich do końca życia.

W dniach 28—29 czerwca zjechali się robotnicy z całej Polski do Częstochowy, aby tam, gdzie Królowa Korony Polskiej ma swą stolicę, na Jasnej Górze, podziękować Bogu i Panience św. za odzyskaną wolność Ojczyzny naszej, a równocześnie złożyć ślubowanie i przyrzeczenie, że będą żyć i pracować według wskazań, jakie dał światu przed 40 laty papież robotników, Leon XIII.

Związek Katolickich Tow. Robotników Polskich w Poznaniu, urządził obchód tej wielkiej pamiątki dla świata pracy. Uroczystość ta była połączona ze zjazdem delegatów obu naszych diecezyj. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich stanów, z Jego Eminencją ks. kard. Prymasem Hlondem na czele.

I okręg Bydgoszcz, który skupia w sobie Tow. Katol. Robotników Polskich obchodził w dniu 14 maja swój dzień Robotnika Katolickiego, połączony z obchodem **40-lecia encykliki „Rerum Novarum"**. Tak samo i towarzystwa nasze poświęciły zebrania w miesiącu maju temu wielkiemu wydarzeniu, jakiem jest encyklika **„Rerum Novarum"**.

Kto brał udział w tych uroczystościach ten słyszał żałosną nutę, że świat jako taki mało przejął się zasa-

dami, które mu ogłoszono przed 40 laty. Nie przejęli się niemi robotnicy, a już najmniej pracodawcy. Dla tego obowiązkiem jest wszystkich tych, którzy poszli za głosem wielkiego papieża robotników, być apostołem tych wskazań, jakie daje encyklika „Rerum Novarum".

Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich okręgu bydgoskiego, w myśl uchwał i poleceń głównego zarządu Związku w Poznaniu od siedmiu lat urządzają Dzień Robotnika Katolickiego, połączony z obchodem rocznicy „Rerum Novarum".

W roku bieżącym urządza okręg Bydgoszcz w dniu 5 maja, **w święto Wniebowstąpienia Pańskiego** „Dzień Robotnika Katolickiego, połączony z rocznicą encykliki „Rerum Novarum" i pierwszej rocznicy encykliki „Quadragesimo anno", którą to papież Pius XI po długich przygotowaniach ogłosił światu w dniu 15 maja 1931 r. Encyklika ta jest niejako uzupełnieniem encykliki papieża Leona XIII. Na powyższą uroczystość powinni przybyć wszyscy, którzy wierzą, iż naprawa i polepszenie tak pod względem moralnym jak i materjalnym może nastąpić dla świata i dla Ojczyzny naszej tylko wtenczas, gdy się oprzemy o te zasady, które ogłosili światu wielcy Papieże przed czterdziestu laty i przed rokiem. Ludzkość uzdrowią tylko te środki i te nauki, które płyną z Kościoła Katolickiego.

Niech nie braknie nikogo w dniu 5-go maja, komu zależy na tem, aby zamiast haseł głoszonych przez Marxa, Lenina i wszystkich pachołków żydostwa i masonerji, zapanowały te hasła, które nam ogłosili wielcy Papieże z wyżyn Stolicy Apostolskiej. A więc, kto się zwie synem Kościoła, komu zależy, aby zapanowała sprawiedliwość na świecie, niech podąży na uroczystość Dnia Robotnika Katolickiego, która się odbędzie w parafji Bielawy. **Do szeregu!!!**

J. Cywiński.

— **Z POWODU UROCZYSTOŚCI TRZECIEGO MAJA (święto Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej)** następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie w środę na czwartek o zwykłym czasie.

Dnie rejestracji pojazdów mechanicznych w maju i czerwcu

Urząd Wojewódzki Pomorski, Dyrekcja Robót Publ. zawiadamia, że **komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu **w maju w dniach 7 i 21, w czerwcu w dniach 4 i 18 br.**

59 metrów ponad Bydgoszczą.

Karkołomne prace przy odnowieniu kościoła pojezuickiego.

Bydgoszcz, 2 maja 1932.

Ludzie o silnych nerwach.

Z niemym zachwytem i zarazem z mieszanemi uczuciami spogląda od kilku dni tysiące osób na wieże kościoła pojezuickiego. Oczy i uwaga przechodniów skoncentrowane są na ludziach, pracujących wysoko między niebem a ziemią. Niełatwa to praca! A przedewszystkiem dotychczas nie docenialiśmy nigdy, przechodząc przez Stary Rynek, tej wysokości kościoła. Teraz dopiero uświadamiamy ją sobie w całej pełni, patrząc na te pracujące dokoła wieży jednostki. To nie bagatela:

zawrotna wysokość 59 metrów

ponad ziemią. Nie każdy oczywiście nadaje się do takich prac „górnolotnych". Bierze się do nich ludzi młodych, w wieku około lat 25, o silnych i mocnych nerwach, nie ulegających zawrotom głowy. „Człowiek-Mucha" produkujący się swego czasu w Bydgoszczy ze swemi sztuczkami, wydaje nam się słabym tylko akrobatą wobec tych ludzi. I dziwny parodoks: patrząc z dołu na tych akrobatów-rzemieślników prędzej tracimy nerwy, aniżeli ci, którzy z zimną krwią a nawet z uśmiechem na ustach z wysokiej perspektywy spoglądają na tę wielką zabawkę, jakim jest świat.



Po

wiszących drabinach

w kierunku szczytu wieży wspinają się malarze i dekarze. Najgorszy oczywiście jest początek. „Najodważniejszy naprzód!". Inni zaś, po upewnieniu się o względnem bezpieczeństwie kroczą powoli za pierwszym, najodważniejszym. Noszą oni wszyscy pasy ratownicze, ażeby móc gdzieś się oprzeć i zahaczyć. I tak wisząc między niebem a ziemią — pracują...

Już prace odbywają się na bliskim szczycie jednej z wież. Dekarz okrywa wieżę blachą cynkową i naprawia miejsca uszkodzone. Na początku następnego tygodnia osiągnięty zostanie

punkt kulminacyjny napięcia nerwowego,

nastąpi bowiem pozłacanie krzyży na szczytach wieży. 59 metrów ponad miastem! Kto ma silne nerwy niech — patrzy!

Złudzenie optyczne.

Zrobię każdy zakład: nikt bowiem chyba nie uwierzy, ażeby krzyże, sterczące na szczytach wież kościoła pojezuickiego mogły mieć wysokość aż... 2 metrów? Inne jeszcze ciekawsze rzeczy: kule, a właściwie kulki pod temi krzyżami mają przekrój „tylko" 60 centymetrów, tarcze zegarów zaś po 1,90 metrów. Nieprawdopodobne to miary, jak na pierwszy rzut oka się wydaje, ale jednak prawdziwe. Ulegamy przecież w tym wypadku — złudzeniu optycznemu.

Czy odnowienie kościoła pojezuickiego było koniecznem?

Bezwątpienia — tak! Fasadę kościoła odnowiono przed 32 laty, na początku dwudziestego stulecia. Ostatnio też szata zewnętrzna kościoła pojezuickiego, zdobiącego bądź co bądź w wielkiej mierze Stary Rynek, przedstawiała się nieczysto. Ząb czasu dał się tu silnie we znaki... Dzięki staraniom dozoru kościoła pojezuickiego i pomocy finansowej czynników miejskich, kościół pojezuicki stanie się znowu prawdziwą ozdobą naszego miasta.

Niezwykle trudne zadanie odnowienia kościoła powierzono znanemu i ogólnie cenionemu „staremu Bydgoszczaninowi" **p. Juljanowi Jarockiemu.** Nazwisko tego budowniczego znane jest również zaszczytnie na dalekiej prowincji, gdzie p. Jarocki postawił względnie rozbudował cały szereg pomników chwały Bożej a mianowicie kościoły w Fordonie, Mroczy, Łobżenicy, Solcu Kujawskim i w Siernieczku. Prace malarskie powierzył p. Jarocki przedsiębiorstwu malarskiemu **p. Grześkowiaka.**

Jak się będzie przedstawiał kościół po odnowieniu?

Po naprawieniu tynkiem fasada kościoła zostanie pomalowana farbą olejną koloru piaskowego. Portal główny, balustrada i taras natomiast nie będą malowane, lecz tynkowane, robiąc wrażenie prawdziwego piaskowca.

Pozatem pozłocone będą dwa krzyże, znajdujące się na szczycie wież kościelnych, wskazówki zegarów i liczby. Tło zegara prawdopodobnie będzie jasnozielone, podobnie jak w gmachu Szkoły Artystycznego Przemysłu. Kościół pojezuicki w nowej, piękniejszej już szacie będziemy mogli podziwiać w drugiej połowie maja. **(ak.).**

Wciągnęli go do bramy

i skradli mu zegarek.

Z niemiłą przygodą spotkał się p. Józef Krygier, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 51. Mianowicie przechodząc ulicą, natknął się na pewnego znanego sobie osobnika, który go bardzo serdecznie powitał, częstując buzią i dopytując troskliwie o zacne zdrowie i powodzenie. Pan K. ujęty nadzwyczajną grzecznością osobnika rozmawiał z nim szczerze i gdy tak żartując i śmiejąc się, osobnik poprosił p. K. aby zechciał na chwileczkę wstąpić z nim do jednego z domów, gdzie załatwi tylko króciutki interesik i natychmiast pójdą dalej.

Pan K., nie przeczuwając nic złego, wszedł z osobnikiem do bramy, ale zaledwie się tam znaleźli, nadszedł drugi nieznany osobnik i odrazu sytuacja się zmieniła. Nadzwyczajnie grzeczny dotychczas towarzysz w jednej chwili zamienił się w srogiego tyrana i przykładając pięść do twarzy p. K., którą przed chwilą tak serdecznie całował, zawołał: „ty psia... dawaj zegarek!" Zanim p. K. zdołał się zorjentować, czego od niego chcą, już obadwaj wspólnicy wyciągnęli mu z kieszeni zegarek srebrny, wartości 45 zł, poczem zbiegli, pozostawiając biedną ofiarę w niemem rozczarowaniu.

Poszkodowany doniósł o powyższem policji.

Co jest naprawdę niemoralne?

P. Józef Schmidt staje w obronie „Łuczniczki".

Na pytanie: **„Co zrobić z „Łuczniczką?"**, które rzuciliśmy w stronę naszych Czytelników, pierwszy pospieszył z odpowiedzią **p. Józef Schmidt.** Argumenty, wysunięte w obronie „Łuczniczki", dadzą podkład do dyskusji, do której wszystkich zapraszamy. Godne podkreślenia są uwagi, skierowane przez p. Schmidta pod adresem **prawdziwych źródeł zgorszenia,** przed któremi zamało broni się naszą młodzież. Opinje Czytelników w tej sprawie umieszczamy, mimo, że nie zawsze są zgodne z naszem zdaniem.

U nas, w Zmartwychwstałej Ojczyźnie, jak z wielu faktów już mogliśmy się przekonać, nic nie jest stałego. Urzędnik nie jest pewny, czy jutro nie będzie zredukowany, emeryt obawia się o swoje prawa nabyte, ustawa czy dekret jest niczem. Słowem, nic pod słońcem stałego. Na nic liczyć nie można.

To samo i z tą **nieszczęsną „Łuczniczką", która niektórym moralistom spać nie daje,** a która, zdaje się, najmniej ludziom wchodzi w drogę i najmniej jest winna. Bo, czyż to jej wina, że ją taką stworzył artysta?

Dziesięć lat temu, mniejwięcej, groziło „Łuczniczce" wygnanie i, o ile pamiętam, była wówczas skazana na przesiedlenie na wyspę obok mostu Gdańskiego. Dzięki jednak ludziom rozsądnym, miłującym piękno, nie przesadzającym w fałszywem wstydzie, a patrzącym jako na dzieło sztuki, **„Łuczniczka" pozostać ma na swojem miejscu.**

Obecnie znowu grono ludzi, przypuszczam, że nie liczne bardzo, ale za to aż do przesady moralne, uważa, że „Łuczniczka" sieje zgorszenie w Bydgoszczy!!!

Gdzie, kiedy, w jaki sposób, na miłość Boga! W takim razie, jeżeli tych moralistów tak gorszy „Łuczniczka", to co zrobić z **grupą, znajdującą się w ogrodzie Jana Kazimierza, przedstawiającą „Potop",** a składającą się z nagich kobiet i mężczyzn? Grupa ta stale co rok podziwiana jest przez licznych turystów, zwiedzających nasz moralny gród. Usuwając „Łuczniczkę" na peryferje miasta, powinniśmy również i „Potop" z ogrodu Jana Kazimierza przenieść gdzieś na Jachcice, lub na szosę Szubińską. Trzeba być logicznym. Wszystko dobrze, gdzie niema przesady. **Wstyd i moralność są pożądane, o ile nie zakrawają na przesadę.**

Warszawa również powinna usunąć posąg ks. Józefa Poniatowskiego z Placu Saskiego, gdzieś na przedmieście, bo on przecież nagi siedzi na koniu. Warszawa jednak tem się nie gorszy.

Panowie czy panie moraliści lepiej uczyniliby, gdyby się postarali u odpowiednich władz o wydanie **rozkazu usunięcia wywieszonych na ulicach fotografij nagich tancerek z tutejszych kabaretów i fotografij zbyt drażliwych scen z kin, przed któremi setki młodzieży obojga płci wystają** i, przypuszczam, nie buduje się. Ta pornografja tak jawnie uprawiana demoralizuje i psuje. „Łuczniczka" nie jest pornografją. Następnie postarajcie się pp. moralizatorzy **usunąć z ulicy Gdańskiej, Dworcowej i innych te żywe łuczniczki, wałęsające się w różnych godzinach,** a uczynicie więcej dobrego dla Bydgoszczy, aniżeli przez usunięcie „Łuczniczki". Postarajmy się te łuczniczki usunąć poza miasto, a wtedy rzeczywiście zapobiegniemy demoralizacji. Przed „Łuczniczką" nikt nie wystaje, chyba ten, kto podziwia ją, jako sztukę. „Łuczniczką" może się tylko gorszyć ktoś zdegenerowany. **Człowiek normalny patrzy na nią, jak na dzieło sztuki,** które jako takie ma pełne prawo upiększać centrum miasta, tak ubogiego w prawdziwe dzieła sztuki.

Józef Schmidt.

— **Msza C-dur Beethovena w Teatrze Miejskim.** W piątek, 6. bm. czeka nasze miasto nielada **atrakcja muzyczna** zorganizowana staraniem Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego **z przeznaczeniem całkowitego dochodu na rzecz Kolonji Letniej w Jastrzębiu.** W wykonaniu arcydzieła beethovenowskiego biorą udział Felicja Krysiewiczowa — sopran, Helena Czechowska — alt, Adam Gruszczyński — tenor, Roman Heising — bas oraz chór i orkiestra Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy. Dyryguje prof. Władysław Raczkowski. Pozatem program obejmuje serenadę Karłowicza oraz Haydna symfonję G-dur w wykonaniu orkiestry. Ze względu na udział tak wybitnych solistów, znakomitego dyrygenta oraz znany wysoki poziom produkcyj artystycznych naszego konserwatorjum Miejskiego, koncertowi należy wróżyć niezwykłe powodzenie. Bilety po cenach popularnych od 0,30—3,00 zł sprzedaje kasa Teatru Miejskiego i księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Na biednych** miasta Bydgoszczy złożył N. N. 5 zł.

— **24 zł** zamiast kwiatów z okazji imienin swego szefa p. Zygmunta Ciupka złożyli pracownicy gastron. „Bristolu“ i „Teatralki“ na biedne dzieci przystęp. do pierwszej komunji św.

— **Tow. Filatelistów** zawiadamia swych członków i sympatyków, że zwykłe miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 4. bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 24. Goście mile widziani.

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6,30 w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia senjorek od godz. 8 tamże.

Ćwiczenia drużyny od 7—9 w gimn. Kopernika.

Celem wzięcia udziału w **uroczystościach 3 Maja,** zbiórka wszystkich członkiń, tak ćwiczących jak niećwiczących, senjorek oraz młodzieży oddziału I. o godz. 8,30 u Patzera.

—o—

— **Iluminujcie** okna nalepkami T. C. L. w dniu 3 maja! Do nabycia we wszystkich księgarniach.

— **Ruch służbowy w skarbowości.** Praktykanci Stanisław Charzewski w urzędzie opłat stemplowych w Bydgoszczy i Zofja Nowakowska w II. urzędzie skarbowym w Bydgoszczy mianowani zostali referendarzami prowizorycznymi. — Księgowy Józef Klappa z urzędu skarbowego w Wyrzysku przeniesiony do I. urzędu skarbowego w Bydgoszczy. — Kierownictwo urzędu skarbowego w Wyrzysku powierzono asesorowi Grzegorzowi Chmilarowi z Jarocina. — Asesor Wacław Uramowski z urzędu skarbowego w Nowym Tomyślu przeniesiony do urzędu Bydgoszcz-powiat w dotychczasowym charakterze z równoczesnem poruczeniem kierownictwa urzędu. — Kontroler skarbowy Romuald Otomański ze Strzelna przeniesiony do I. urzędu skarbowego w Bydgoszczy. — Sekretarz Teodor Maciejewski z Mogilna przeniesiony do urzędu opłat stemplowych w Bydgoszczy.

— **Krzyż Walecznych** zgubiono w sobotę 30 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w drodze z ul. Promenada na cmentarz. Znalazca zechce oddać w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

— **Dotyczy opłat za czyszczenie ulic.** Towarzystwo właścicieli domów w miejscu przy ul. Zduny 9 zauważyło, że wymiary opłat za czyszczenie ulic na rok 1932-33 są co do pomiarów w przeważnej części niezgodne z faktycznym stanem. Uprasza przeto swoich członków, by w wypadkach wygórowanych wymiarów zgłaszali się do biura Towarzystwa, celem wnoszenia odpowiednich rekursów. Przypomina się również, że terminy wnoszenia odwołań od podatku od nieruchomości o opłaty za czyszczenie ulic upływają po 14 dniach od daty doręczenia.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Dziś w poniedziałek i pojutrze w środę wyświetla kino szkolne T. N. S. W. oprócz części naukowej film dźwiękowy wytwórni Paramount, nie grany jeszcze w Bydgoszczy p. t. **„Ludzie morza“** z Bancroftem w głównej roli. Nadprogram: film niemy, którego akcja rozgrywa się podczas wojny światowej. Początek przedstawień o godz. 4 po poł., koniec o godz. 6,15. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 groszy do nabycia w kasie kina Kristal przed przedstawieniem.

— **Czem to wytłumaczyć?** Czytelnicy nasi zapytują nas, czem to wytłumaczyć, że w Poznaniu od chemicznego prania garnituru marynarkowego płaci się 8 zł, a w Bydgoszczy pralnie chemiczne biorą po 13—15 zł. Niestety— nie możemy tego wytłumaczyć, ale może zabiorą głos w tej sprawie właściciele pralni chemicznych.

—::—

Wódka staniała!

Z dniem 1 maja została obniżona cena zwykłej wódki monopolowej o 10 proc., podczas gdy cen wódki wyborowej i luksusowej pozostała ta sama.

Obniżona będzie również cena spirytusu wyrabianego w celach leczniczych o 10 do 15 procent.

Nasi kupcy podróżujący organizują się.

Groźna konkurencja Gdańszczan i żydów z Kongresówki. — Chrześcijański element nie może się ugiąć.

(Wywiad przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ u kierowników bydgoskiej organizacji „Kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych).

Niepomyślna konjunktura we wszystkich branżach kupiectwa — zaczyna prezes p. Kucharzewski — zmusiły do bacznej i czujnej uwagi ogół kupców podróżujących i agentów handlowych. Dla ratowania zagrożonej egzystencji, polski pośrednik handlowy zmuszony jest **organizować się,** by nie dopuścić do zupełnego zaniku uczciwego przedstawicielstwa handlowego. Trudno jest nam walczyć z napływem zorganizowanych

kupców podróżujących z Gdańska,

którzy, niestety, w naszej dzielnicy są jeszcze chętnie widziani przez niektóre sfery kupiectwa, i w wielu przypadkach prędzej zawierają tranzakcję z niejednym kupcem aniżeli nasi.



Zarząd bydgoskiego Związku Kupców Podróżujących.

Stoją pp.: Zieliński, Wł. Nowicki, Fr. Frost i K. Kubiak. Siedzą pp.: B. Powałowski — prezes, Wł. Kucharzewski,. Fr. Nowicki i M. Mroziński.

— Jak się rozwija Związek kupców podróżujących i jakie są jego cele?

— Związek nasz, jak wogóle wszystkie inne, przechodzi obecnie kryzys z braku zrozumienia szerokiego ogółu kolegów podróżujących. Jednak wierzymy w to mocno, że przyjdzie czas, że każdy zrozumie konieczność istnienia Związku i przystąpi do organizacji, która w wielu wypadkach **likwidowała zatargi z pracodawcami** i przychodziła z doraźną pomocą swoim członkom.

Jesteśmy w stałym kontakcie **z Izbą Przemysłowo-Handlową,** która dzięki uprzejmości swej dyrekcji przesyła nam swoje okólniki i nieraz wyjaśnia zawiłe sprawy.

— Czy stosunek pracodawców ma podłoże

wzajemnego zaufania

i jest zrozumienie pracy danego przedstawiciela?

— Trudnoby na to pytanie Panu Redaktorowi odpowiedzieć, ponieważ w wielu wypadkach winien jest sam przedstawiciel handlowy, podpisując nieodpowiedni dla siebie kontrakt, mówiąc „jakoś to będzie“. Spotyka nas wielka przykrość, kiedy musimy ponosić t. zw. **delcrederę, czyli**

odpowiedzialność za swojego odbiorcę,

który absolutnie nie bierze pod uwagę, że swą upadłością lub ugodą z dostawcami, rujnuje nieraz cały dobytek przedstawiciela handlowego. W tym kierunku zarząd nasz czyni wszelkie wysiłki, by sprawę „delcredere“ naprowadzić na tory właściwe i ratować swych członków przed ostateczną ruiną.

— Czy istnieje **jednolity** Związek kupców podróżujących w Polsce i czy oparty jest na wzorach organizacyj zagranicznych?

— Zagranicą, np. w Szwajcarji, Holandji, Austrji i Belgji istnieją, wyjaśnia sympatyczny sekretarz p. Mroziński, organizacje zawodowe posiadające kasy wzajemnej pomocy i kasy pogrzebowe, a w razie śmierci członka organizacji rodzina zmarłego otrzymuje przez pewien czas część dochodów następcy w odnośnej firmie. W Polsce istnieje kilka związków, chociaż mają jednaki cel. Sprawa uzgodnienia pracy tych związków i związeczków jest wskazaną dziś może bardziej niż dawniej zarząd bydgoski pracuje nad stworzeniem

Komitetu porozumiewawczego na Ziemiach Zachodnich,

pragnąc stworzyć jedną, silną organizację a wtedy taki związek centralny z pewnością uzyska różne ustępstwa i **ulgowe bilety kolejowe miesięczne.** Rozproszkowanie sił i oddzielne starania drobnych kół nie są pożądane. W Wielkopolsce i na Pomorzu każdy członek bygoskiej organizacji ma np. prawo do **zniżek hotelowych** za okazaniem specjalnej legitymacji.

— Jaka jest praca zarządu związku bydgoskiego i czy daje się korzyści zorganizowanym?

— Zarząd nasz ma w swym programie szereg ciekawych wykładów, jak również zapewnioną pomoc poważnych prelegentów na każde zebranie. Urządzimy wycieczkę do Chełmży w celu zwiedzenia cukrowni. Zwiedzimy także suszarnię korzeni firmy Franck w Inowrocławiu i saliny. W sierpniu projektujemy zwiedzenie Gdyni, z uwzględnieniem poznania Łuszczarni Ryżu, chłodni, mechanicznej suszarni owoców, no i oczywiście portu.

Gdyby ogół przedstawicieli handlowych zrozumiał, jak potrzebna jest organizacja i czynnie ją popierał, możnaby urządzić **stały sekretarjat z doradcą prawnym** jak również podjąć się wskazywania posad kolegom.

Manifestacje czerwonych towarzyszy nie udały się.

Jeden pochód był blady, drugi się wcale nie odbył.

Wbrew przewidywaniom, dzień 1 maja przeszedł w Bydgoszczy cicho i spokojnie. Tak spokojnie, jak może jeszcze nigdy. Czerwoni „towarzysze“ nie szczędzili zabiegów, agitacji, aby ściągnąć do swych szeregów na ten dzień jak największą ilość manifestantów, a tymczasem, mimo, że to była niedziela, **pochody i zamierzone manifestacje spaliły całkiem na panewce.**

Towarzysze z pod znaku P. P. S., zgromadzili się o godz. 1,30 na Placu Piastowskim, skąd ze sztandarami i orkiestrą na czele, przeszli ulicami: Śniadeckich, Sienkiewicza, Marcinkowskiego, Petersona. Marszałka Focha, Kordeckiego do Kasyna Robotniczego przy ulicy Dolina, gdzie się pochód rozwiązał.

W pochodzie razem z orkiestrą i rowerzystami wzięło udział około 300 osób. Niesiono transparenty z napisami, jak np.: „Wojna wojnie“, „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski“, „Chleba i pracy“, „Ziemia dla chłopów, fabryki dla robotników“ itp. Przemówień ani śpiewów żadnych nie było, gdyż władze zakazały.

Zapowiedziany na godzinę 5 po południu z Nowego Rynku **pochód „niezależnych“, wcale się nie odbył,** rzekomo z tego powodu, że władze wyznaczyły pochodowi niewygodną trasę. Pochód bowiem miał przejść z Nowego Rynku ulicą Melchjora Wierzbickiego, Podgórną, ulicami Szwederowa i Wiatrakową na Rynek Zbożowy i tu się rozwiązać. Towarzyszom nie spodobała się wyznaczona im trasa i dlatego rzekomo pochodu nie odbyli.

Wymiar podatku przemysłowego gotowy

Czas odwołań mija 15 maja.

Izba Skarbowa w Poznaniu komunikuje, że na całym obszarze administracyjnym Izby Skarbowej zostały już rozesłane **nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy** (obrotowy) **za rok 1931** od przedsiębiorstw nie obowiązanych do składania sprawozdań publicznych, zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Przypadający do uiszczenia podatek winien być **zapłacony** we właściwych Kasach Urzędów Skarbowych do dnia **15 maja 1932 r.**

Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być **wnoszone odwołanie za pośrednictwem władz wymiarowych do Komisji Odwoławczej podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Poznaniu w terminie najpóźniej do 15 maja br.** — bez względu na to, czy płatnicy do tego terminu będą w posiadaniu nakazów płatniczych czy też nie. O wysokości ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą płatnicy dowiedzieć się z **imiennych list płatników,** wyłożonych do wglądu tak w lokalach Urzędów Skarbowych, jakoteż w poszczególnych urzędach gminnych i magistrackich. **Spóźnione odwołania** pozostają bez rozpatrzenia.

* * *

Podobne komunikaty otrzymaliśmy od bydgoskich Urzędów Skarbowych zaraz po ukończeniu akcji wymiarowej.

—o—

— **Ostre strzelanie.** 16 p. uł. w dniach 11, 13, 21, 25 i 28 bm. przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelania bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach.

— **Z polskiego zboru ewangelickiego.** We wtorek, 3 maja (Święto Narodowe) o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w kościele staroluterańskim przy ul. Poznańskiej.

181 zawodników

weźmie udział w czwartkowym biegu „Dziennika Bydgoskiego“.

Czwartkowy bieg naprzełaj o wspaniałą nagrodę wędrowną „Dziennika Bydgoskiego“ zapowiada się jako nielada atrakcja wiosenna nietylko dla licznych rzesz sportowych, nietylko dla młodzieży, ale również dla starszego społeczeństwa, które winno tłumnie przyglądać się bardzo ciekawemu przebiegowi wyścigu tem więcej, że wstęp na Stadjon miejski i trybuny jest wolny.

Lista zgłoszeń, która zamkniętą zostanie dziś w poniedziałek 2 maja po południu **wykazuje dotychczas 181 uczestników** biegu. Jest to liczba na dzisiejsze czasy bardzo wysoka.

Wielki zjazd powiatowy

Związku Inwalidów Wojennych R. P. na powiat wyrzyski.

W niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 3-ej po południu odbędzie się w Nakle zjazd inwalidów wojennych i wdów z całego powiatu wyrzyskiego.

Referat o nowej ustawie inwalidzkiej wygłosi redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ b. poseł na sejm p. E. Bigoński.

Przyjmowanie delegatów i gości przez Koło Z. I. W. w Nakle o godz. 2-giej.

Gorgonowa przed sądem.

Lekarze przy głosie. — Obrońca nie traci dobrej miny. Gotowiśmy mieć niemiecką powieść. — Ciężki powrót z Brzuchowic. — Nowy trop.

Lwów, 2. 5. (PAT). W 6-tym dniu procesu przeciwko Gorgonowej przesłuchiwano świadka Władysława Droczka, **wywiadowcę policji państwowej,** który brał udział w dochodzeniach na miejscu zbrodni. Następnie odczytano zeznania kilku świadków, którzy nie przybyli z rozmaitych powodów na rozprawę, poczem odczytano **protokół sekcji zwłok oraz protokół oględzin Gorgonowej,** dokonany nazajutrz po zbrodni, a dotyczący ran na ręce oskarżonej.

Po odczytaniu innych dokumentów, przystąpiono do **przesłuchiwania ekspertów.** Pierwszy zeznawał chemik prof. dr. Westfalewicz. Zeznania jego dotyczyły śladów krwi. Z kolei rzeczoznawcy lekarze dr. Piro i dr. Radlez złożyli orzeczenia w sprawie **narzędzi mordu.** Rzeczoznawcy stwierdzili, że rany na ciele Zarembianki mogły być zadane **dziaganem,** nie wykluczone jednak, o ile chodzi o jedną z ran, że została zadana **innem narzędziem.**

Po przesłuchaniu rzeczoznawców Sąd przystąpił do **odczytania zakwestjonowanej korespondencji oskarżonej,** poczem obrońca zaznaczył, że orzeczenie kespertów stwarza dla niego **nową sytuację,** w związku z czem zamierza wystąpić **z szeregiem wniosków.** Aby się jednak mógł do nich przygotować, prosi o pozwolenie podania tych wniosków na następnej rozprawie. Przewodniczący godzi się tylko na krótką przerwę, po której obrońca wnosi m. in. **o poddanie świadka Stanisława Zaremby badaniom psychjatrycznym, o zbadanie psychjatryczne Gorgonowej,** o ponowne przeprowadzenie wizji lokalnej oraz o ponowne zbadanie krwi na wszystkich przedmiotach.

Prokurator sprzeciwie się wszystkim wnioskom.

Na tem odroczono rozprawę do poniedziałku.

* * *

Zblierając głosy prasy i inne jeszcze opisy, warto uzupełnić wiadomości Pata następującemi szczegółami. Na rozprawie lwowskiej zjawiła się powieściopisarka niemiecka dr. Elga Koern z Berlina, która objeżdżając całą Polskę, zawitała do Lwowa i przybyła do sądu. Pani dr. Koern przysłuchuje się bacznie przewodowi sądowemu, wypytując się o szczegóły zbrodni brzuchowickiej. Powzięła podobno zamiar napisania powieści o tragedji rodziny Zarembów.

Powrót Gorgonowej z wizji lokalnej w Brzuchowicach nie odbył się już tak gładko, jak jazda tam dotąd. Zgromadzony na rogatce tłum kobiet przywitał wracającą karetkę więzienną gradem kamieni i byłby niewątpliewie dokonał na Gorgonowej samosądu, gdyby karetka, zwiększywszy szybkość, nie była przebiła się przez tłum. W karetce nie ocalała ani jedna szyba, ale ran nikt z jadących nie odniósł.

Sensacją byłoby, gdyby potwierdziło się, że po wywodach lekarzy-znawców wzrosły wątpliwości, czy mord mógł być dokonany kobiecą ręką, w związku z czem poczynają przebąkiwać o seksualnem podłożu mordu.

———o———

Trzęsienie ziemi pod Marsylją.

Paryż, 1. 5. (PAT) W okolicy Marsylji nastąpiło dziś o godz. 3.42 **trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut.** Obserwatorjum marsylskie wydało komunikat, że **ognisko trzęsienia ziemi znajduje się w odległości około 120 km. od Marsylji. Ofiar w ludziach nie zanotowano.**

Silniejsze trzęsienie ziemi odczuto w okręgach Var i Vaucluse, jak również w Avignon, gdzie wyrządzone zostały **znaczniejsze szkody materjalne.**

Manifestacje w Tokio.

Tokio, 1. 5. (PAT) Z okazji dnia 1 maja miała tu miejsce **manifestacja, przyczem doszło do starcia z policją. 6 osób odniosło rany, aresztowano 300 osób.**

Skrytobójcze zamordowanie policjanta śląskiego.

Katowice, 1. 5. (PAT) W dniu 30 kwietnia o godz. 22,30 dokonano **w Nowej Wsi skrytobójczego morderstwa na osobie starszego posterunkowego policji Józefa Gajdy.** Główna komenda Policji Województwa Śląskiego **wyznaczyła 1000 zł nagrody** dla osoby, która w jakikolwiek sposób przyczyni się do wykrycia i ujęcia sprawcy.

Smierć po grze w piłkę nożną.

Z **Chojnic** donoszą: Zamieszkały w Malanowicach (pow. Chojnice) **16-letni Józef Zakrzewski po zakończeniu gry w piłkę nożną zmarł nagle na udar serca.** Jak ustalono, śmierć spowodowała zbyt forsowna gra.

50-lecie pracy lekarskiej.

W dniu 2 maja br. **Dr. med. Antoni Alkiewicz z Mochla,** powiatu bydgoskiego, obchodzi rzadką na niwie pracy lekarskiej uroczystość pięćdziesięciolecia pracy zawodowej.

Dr. med Antoni Alkiewicz urodził się 21 marca 1855 r. w Lesznie. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu, poświęcił się studjom lekarskim, które ukończył dnia 18-go marca 1882 r. egzaminem państwowym. Dnia 2 maja 1882 r. uzyskał stopień doktora medycyny na uniwersytecie w Gryfji.

Od tej chwili oddawał się pracy zawodowej, trwając aż po dziś dzień na posterunku pomimo podeszłego wieku.

Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego nadesłał na ręce Prezesa Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy P. P. **wznowiony dyplom lekarski.**

Uroczyste wręczenie dyplomu tego, połączone z akademją na cześć sędziwego Jubilata, odbędzie się w salonach Klubu Polskiego w Bydgoszczy, w czwartek dnia 5 maja br. o godzinie 18-tej.

Nieśmy wysoko oświaty kaganiec!

Popierajmy zbożną działalność T. C. L. rpzez nabywanie nalepek na dzień 3 Maja. Jeśli kiedy, to w dobie dzisiejszej potrzeba nam jak najwięcej ludzi uświadomionych, mogących oprzeć się akcji wywrotowej demagogicznych wrogów Kościoła i państwa.

Nalepki w cenie 10 groszy są do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru oraz w kancelarji parafji św. Trojcy.

— Nad kanałem, w lasku, co tam krzyku wrzasku.. Przy 6-tej śluzie, obok zakładów tresury psów p. Budy rozbiły swe namioty liczne przedsiębiorstwa widowiskowe, karuzele, huśtawki itp. Otwarcie sezonu w święto 3 maja rano o godz. 6 („majówka"). Po południu zabawa dla dziatwy, wieczorem dla starszych.

— Nowy program „Pod Strzechą". Od dziś występy nowych artystów pod kierownictwem Olesia Olesławskiego, ulubieńca publiczności. Tańce byłej prima-baleriny operetki warszawskiej Iry Ari i jej partnera Konstantyna Walery. Atrakcją nowego programu jest balet.

Z ruchu towarzystw.

Sokół konny. Dziś o godz. 20 zebranie w Gastronomji. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz. Grupa wraz z pocztem sztandarowym bierze gremjalny udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka o godz. 8,30 przy ul. Al. Mickiewicza narożnik 20 Stycznia przed domem prezesa.

Związek Urzędników Kolejowych Koło I. Zebranie plenarne dnia 4 maja o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha.

S. M. P. „Gwiazda" Szwederowo. Majówka zastępu „Szarotki" odbędzie się dnia 3 maja. Zbiórka o godz. 4 rano przy Domu Katolickim.

K. W. „Gryf". Zebranie plenarne dnia 6 maja o godz. 20 przy szałasie naszym. Odczyt na temat „Turystyka i jej zalety" wygłosi drh. E. Malak. O liczny udział uprasza się.

Sokół II. Jachcice. Zebranie plenarne w piątek dnia 6 maja w sali p. Orczykowskiego. Gniazdo bierze udział w 10-leciu gniazda V Okole-Wilczak, dnia 5 maja br.

Tow. Terminatorów bierze udział w pochodzie 3 maja. Zbiórka o godz. 8,45 w Domu Czeladzi.

Tow. Uczniów Kupieckich w poniedziałek 2 maja o ogdz. 20 schadzka wszystkich komisyj obchodu 10-lecia w sekretarjacie przy Sienkiewicza 7.

Zw. emerytowanych robotników, wdów, sierot i inwalidów P. K. P. Zebranie 4. bm. o g. 10 w sali p. Mellera, plac Piastowski.

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski oraz Tow. Czeladzi przy Cechu. 3 maja zbiórka o g. 10 przed kościołem farnym. O godz. 16 pogrzeb ś. p. Józefa Starzyńskiego. Zbiórka o 15,45 przed kaplicą nowego cmentarza farnego.

„Szopen". Lekcje śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u Kleinerta.

Tow. Powstańców i Woj. „Macierz". Zebranie dziś w poniedziałek o g. 19 u Patzera. Zbiórka 3 maja o g. 9 w Resursie Kupieckiej.

Baczność, szoferzy. 3 maja o g. 9 zbiórka przy ul. Grodzkiej.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne 4 bm. o g. 19,30 w Ognisku parafjalnem. Referat wygł. ks. Fiedler.

Sokół VII wraz z oddz. żeńskim. 3 maja zbiórka o godz. 7,30 przy lokalu p. Komarnickiego, skąd nastąpi wymarsz do Patzera. O g. 17 akademja o znaczeniu dnia 3 maja.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej. Wszystkie bydgoskie S. M. P. biorą udział w kweście na rzecz T. C. L. na stadjonie w dniu 3 maja.

Zbiórka kwestarzy o g. 14 w Urzędzie Woj. przy ul. Jagiellońskiej.

Sokola drużyna ratownicza okr. V. Zbiórka dziś w poniedziałek o g. 19 w sali P. C. K. ul. Jagiellońska. Bardzo ważne sprawy.

„Dzwon". Zebranie plenarne 4 bm. o g. 19,30. Zebranie zarządu pół godz. wcześniej. Lekcje odbywają się co środę, i piątek w szkole na Okolu.

Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego. Z okazji „Dnia Robotnika Kat." 5 bm. zbiórka członków ze sztandarem o g. 8,30 przed szkołą na Bielawkach.

Baczność, inwalidzi. Dnia 3 maja zbiórka o godz. 9,45 przed sekretarjatem, Zbożowy Rynek nr. 7.

Zebranie akuszerek dnia 4 maja o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. 3 maja zbiórka o g. 9 przed mieszkaniem prezesa (ul. Mazowiecka 31-33.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś o g. 17 trening lekkoatletyczny na boisku im. Świtały. Dnia 3 maja o godz. 8,45 zbiórka przed kościołem.

S. M. P. „Wolność" kółko mandolinistów. Lekcja 3 maja o godz. 19,30.

Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy. Zawiadamiamy P. P. Kolegów ze Zw. Oficerów Rezerwy i Sekcji Podchorążych, że zbiórka nastąpi dnia 3 maja o godz. 10 na dziedzińcu w magistracie (wejście z ul. Farnej) skąd wspólnie udamy się na nabożeństwo i defiladę. **Zarząd.**

Wydział zrzeszonych towarzystw bielawskich urządza obchód Konstytucji 3 Maja w sali p. Frenca, ul. Senatorska o godz. 17. Program pięknie urozmaicony. Referat wygłosi kpt. Kulwieć.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne 4 bm. w sali Resursy Kupieckiej.

Sokół IV. Bielawy. Dnia 3 maja staje towarzystwo do pochodu. Po poł. o godz. 17 akademja w sali p. Ferenca ul. Senatorska. Dnia 4. bm. o godz. 19 w sali Rzeźni Miejskiej zebranie plenarne. Wykład dr. Glińskiego o „Hygjenie sportowca".

K. S. „Legja" Jachcice. Zebrania miesięczne dnia 2. bm. o godz. 20. Sprawy bardzo ważne.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Z okazji obchodu „Rerum Novarum" zbiórka Towarzystwa ze sztandarem w dniu 5 maja o godz. 9,30 przy ul. Poniatowskiego, róg Senatorskiej.

Klub Sportowy Głuchoniemych. Dnia 5. bm. o godz. 10 w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Chełmińskiej roczne walne zebranie na które przyjadą delegaci Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych z Warszawy.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilcza-Okole. Zbiórka 3 maja o godz. 8,30 w lokalu p. Maleckiego, 4 śluza. Zebranie plenarne 2 maja o godz. 19.

Koło Abs. Szk. Handl. 3 maja o godz. 17 w sekretarjacie obchód „Konstytucji 3 Maja" z uroczystym programem.

S. M. P. „Promyk". Zebranie kandydatek oddz. mł. dziś przed nabożeństwem majowem o godz. 18 w salce parafjalnej. Po naboż. lekcja śpiewu i zebranie kandydatek oddz. starszego.

Sokół V. 3 maja zbiórka o godz. 8,30 u Patzera. W dniu 5 maja uroczystość dziesięciolecia gniazda.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie 4 bm. o g. 19. Zarządu o g. 17,30.

O. P. N. Sokół I. Schadzka wszystkich drużyn sekcji dziś w poniedziałek o g. 20 u drh. Bosiackiego.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zbiórka 3 maja o g. 8,15 na Wzgórzu Dąbrowskiego.

Klub mandol. „Lutnia". Dziś lekcja w Domu Czeladzi. Majówka do Rynkowa 3 bm. Zbiórka o g. 4,30 przy Domu Czeladzi.

Hallerczycy. 3 maja zbiórka o g. 9 w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Zebranie 4. bm. o g. 19. Dnia 3. bm. o g. 8,30 zbiórka przed lokalem zebrań.

Tow. Czeladzi Kat. 3 maja zbiórka o g. 9 w Domu Czeladzi. Zebranie w środę o g. 20. Wykład prof. Lipczyńskiego.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha śpiewa dnia 3. bm. na mszy św. o godz. 10. W poniedziałki i czwartki śpiewa na nabożeństwie majowem.

S. M. P. „Przedświt". Oddz. starszy. Zbiórka II. zst. dnia 2. bm. o g. 19 w Domu Kat. przy Farze.

Stow. właścicieli kiosków. Plenarne zebranie dnia 4. bm. o g. 20 „Pod Lwem".

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera **„Pat i Patachon jako zięciowie w opałach"** oraz **„Maciste jako goniec Napoleona".**

KRISTAL. Dziś powtórzenie operetki w której nietylko **„Ronny"** tańczy, lecz wszyscy, ktokolwiek ukaże się na ekranie i to: żołnierze, ministrowie, oficerowie, wszystko to żyje w takt ładnej muzyki Kalmana na tle bogatej nadzwyczaj wystawy Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni piękny dźwiękowiec **„Za grzechy brata"** i wojenno-lotniczy p. t. **„Skrzydła"..** **Jutro** 3 maja nowy podwójny program z kolosalnym filmem, w którym bajecznie odtwarza główną postać Conrad Veidt p. t. **„Student z Pragi"** z udziałem Esterhazy, Wern. Krausa i Elizy La Porta. W drugiej połowie programu idzie **„Złoto szatańskiej Przełęczy"** arcyciekawa sensacja.

NOWOŚCI. **„Światła wielkiego miasta",** arcydzieło dźwiękowe wielkiego artysty Charlie Chaplina. Powodzenie olbrzymie.

REWJA. Na ekranie **„Jeździec w masce"** i **„Księżniczka Trulala"** z Liljaną Harvay. Na scenie występy artystów.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 4 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25—15,20: Odczyty maturalne. 16,20: Odczyt p. t. „Siedem cudów świata starożytnego" Kraków. 16,40: Płyty. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Moda z punktu widzenia lekarskiego. 17,35: Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Feljeton muzyczny ze Lwowa. 20,45: Kwadrans literacki. 21,00: Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 22,00: Odczyt w języku francuskim. 23,00: Muz. taneczna.

ZAGRANICA. Daventry. 15,30: Koncert symf. **Berlin.** 16,05: „Flet zaczarowany" — opera Mozarta. **Ryga.** 19,05: „Frasquita", operetka Lehara. **Helsingfors.** 19,05: Wieczór polski. **Daventry.** 20,15: Koncert symfoniczny.

Bank Polski płacił w dniu 2 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingi	32,24
franki szwajcarskie	172,32
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,72
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,63

NIE RYZYKUJCIE Waszego mienia i UBEZPIECZAJCIE się choć nisko OD GRADU (7803

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wnioski
prośby, odwołania, zażalenia i wszelkie umowy załatwia W. Kapturkiewicz, Marsz Focha 17. (584

Żewicki
ul. Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego, Formanowski ul. Mostowa 12, Ronowicz ul. Gdańska 91 polecają Szan. Paniom na sezon letni trwałą ondulację, pierwszorzędne wykonanie po cenach przystępnych. Ondulacja wodna. (8564

Kołodzieje
kupują korzystnie szprychy dębowe i drągi brzozowe oraz suche twarde drzewa u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7530

Kapelusze
damskie najnowsze fasony po zł 4,50 poleca „Słowik„ Dworcowa 30. (5252

Ubranka (8122
do Komunji św., sportowe, kapelusze, czapki najtaniej „Sport", Podwale 15.

Dobre (8509
miarowe spodnie dla pracodawców wykonuje Ziółkowski, Sw. Trójcy 12.

Nasiona
buraków pastewnych, ekendorfy żółte ostatniego sprzętu, oryginalne, uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą, po cenie 20 zł. Owies siewny oryginalny srebrzysty (Silberhafer) 14 zł. za 50 kg. Groch polny, siewny 15 zł, seradella 15 i 16 zł za 50 kg. franko Toruń oraz wszelkie nasiona pastewne i warzywne po cenach najniższych, S. Tomaszewski, T o r u ń, Chełmińska 10, tel. 326. (8381

SPRZEDAŻE

Dwupiętrowy
centrum, dochód 9.000, cena 75.000, wpłata 30.000 Biuro „Emeryt" Mostowa 3. 8335

Dom (8334
piętrowy, dochód 4.800. Cena 38.000. wpłata 10.000. Biuro „Emeryt" Mostowa 3

Sprzedam (8473
dom piętrowy w ładnem położeniu. Chełmińska 16.

Dwupiętrowy (8336
pięć składów, dochód 19.000, cena 120.000. Biuro „Emeryt", Mostowa 3.

Skład
z towarem artykułów kuchennych z urządzeniem kompl. zakładem fotograficznym i szklarstwo, w najlepszem położeniu w dużej kościelnej wsi w pełnym biegu natychmiast na sprzedaż od 5—6 według ugody. Zgł. składać do Dz. Bydg. pod „Artykuły". (8152

Sprzedam (8248
2 domy 94.000 zł, 1 dom 20.000, wpłaty 10.000 zł. Fr. Nadolny, Koronowo.

Place
budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. 8505

MAM NA SPRZEDAŻ
samochód 5-cio osobowy limuzynę „Olsmobil" i ciężarówkę Chevrolet 4-ro cylindrową. Oba w bardzo dobrym stanie gotowe do jazdy. Bernard Chełkowski, Nowemiasto n. Drwęcą, tel. 80. (8479

Kamienica
2 składy, 40.000, wpłaty p o ł o w ę. Nowakowski, Dworcowa 70. (5228

Dom
masywny, ładny, z bardzo dobrze prosperującym interesem rzeźnickim, z nowoczesnem urządzeniem, w mieście na Pomorzu na sprzedaż. Cena 45 tys. Adres w Dz. Bydg. (8250

Place
50 gr. kw. mtr. Pijarów 14 (Nakielską). (8570

Skład
papieru, galant. z powodu choroby tanio na sprzedaż M. Czajkowski, Św. Trójcy 30. (8465

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone sprzedaję za dogodną spłatą. Fr. Peterson, Okole, tel. 87. (5186

Pianino
sprzedam. Gdańska 114, m. 2. (5277

Wóz
na sprzedaż $2^{1}/_{2}$ calowy. Gołębia 8, I ptr. (8493

Rower
damski dobry. 3 Maja 18, m. 8. (5221

Rower
wyścigowy mało używany na sprzedaż. Napierała, Kujawska 53. (8296

Sprzedam
tanio rozmaite meble i drobiazgi. Konarskiego 11 m. 8. (8525

Rower
w dobrym stanie na sprzedarz. Chołoniewskiego nr. 54 m. 3. (8560

Umeblowania
części, maszynę do szycia oryginal Singer sprzedam Gdańska 141, m. 5. (5172

Samochód
2—3 osobowy gotowy do jazdy za 700 zł sprzedam. Zgłosz. Bartusch, Gąsawa, pow. Żnin. (8555

Bufet
kredens, sypialnię, biurko, fotele, kanapę. Pomorska 58, stolarnia. (5243

Powózka
polowiec, szorę tanio sprzedam. Nakielska 44, Śmierzchalski. 8520

Rower
męski tanio sprzeda Ciemniak, Sienkiewicza 1, podwórze. (8519

Wózek
dziecięcy biały sprzedam Bielicka 31. 8507

Stoły
okrągłe sprzedam. Stolarnia, Kaszubska 31. (5245

Urządzenie
składowe na sprzedaż. Kiosk, Poznańska róg Sw. Trójcy. (8530

Motocykl
„Ariel" 500 ccm. sprzeda Spółdzielnia Pierwszego Bataljonu Strzelców Chojnice. (5260

Rower
damski sprzedam tanio. Gdańska 103. (5227

Samochód
otwarty, 4 osobowy gotów do jazdy, sprzedam za 1700 zł. Gdańska 22, m. 1. (5268

Jadalnie
tanio sprzedaje stolarnia Pomorska 35. (5248

Dwa (8563
motocykle, jeden z przyczepką B. S. A. 1200 kb. drugi marka James Angls. 350 kb., oba w dobrym stanie tanio na sprzedaż. M. Lipski, Kościerzyna Kościelna 15.

Sprzedam
2 suczki bronzowe, dobermankę i czarnego wodołaza (Neufundländer) półroczne. Odzimowski, Rafa. pow. Chełmno, poczta Ostromecko. (8493

KUPNA

Domek
kupię, wpłata 7.000 zł wprost od gospodarza. Pod „Gotówka", filja. (5081

Kupię
dom do 30.000 wpłata 10 tys. wprost od właściciela. Spieszne oferty pod „Dom 30" Dz Bydg. (8540

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Podróżujący
na Bydgoszcz i okolicę, na maszyny biurowe i artykuły piśmienne, na prowizję natychmiast może złożyć ofertę pod „Maszyny" Dz. Bydg. (8494

Agenci
inkasenci tki) do lekkiej akwizycji poszukiwani. Of. składać pod „Stała praca" do filji. (3237

Służąca
ze wsi uczciwa, pracowita może się zgłosić. Śniadeckich 26, m. 3. (5256

Dziewczyna
do pomywania potrzebna Herm. Frankego 7, Bydgoszczanka 5247

Potrzebny
szewc. Kujawska 22. (8571

Młodszy
pomocnik krawiecki potrzebny. Chrobrego 12. (5246

Młodsza
panienka do biura biegła w polskiem i niemieckiem w słowie i piśmie może się zaraz zgłosić. Bydgoska Fabryka Makaronu ul. Chrobrego 14. (8561

2 uczni
z dobrem wychowaniem poszukuje zaraz Magazyn Bławatów, B. Cywiński, Stary Rynek 7. (8504



Kupię
kamienicę w śródmieściu Bydgoszczy z wolnem 4 do 5 pokojowem mieszkaniem i ogródkiem. Wpłacam natychmiast gotówką zł 30 do 40 tys. Wyczerpujące oferty pod „Osobiście". (8252

Motocykl
używany dobry k u p i ę. Pentke, Elektrownia, poczta Osie. (8229

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 15 tys. Oferty pod „Zaraz" Filja Dziennika Dworcowa. (5274

Kupię
dom w śródmieściu Bydgoszczy wprost od właściciela, wpłacę 15 do 18 tysięcy. Oferty pod „1518" do Dzien. Bydg. (8535

Pianino
używane kupię za gotówkę korzystnie. Of. pod „Gotówka" filja. (5271

Kupię
magiel. Hetmańska 8, Dutykowa. (5238

Piec
stolarski, motor na prąd zmienny, pasy zapędowe 8—10 cm kupię. Promenada 1, tel. 93. (8524

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Dworcowa 7, A. Kolpak. (5226

2 ekspedjentki
z branży kapeluszy damskich potrzebne zaraz. Jadwiga Sroczyńska, Mostowa 6. 8523

Ekspedjentka 8510
starsza na dni targowe do towarów krótkich i konfekcji zaraz potrzebna. Bazar Polski, Długa 43.

Bona (8539
freblanka dla dwojga dzieci potrzebna zaraz. Restauracja „Pod Strzechą".

Młodszy
czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Kujawska nr. 24. (8531

Służąca
dochodząca z szyciem dla jednej pani potrzebna. Gdańska 22, m. 8. (5273

Potrzebna
posługaczka na cały dzień Babia Wieś 7, m. 7. (8536

Uczennica
do kuchni potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8306

Uczennice (5241
do kroju, szycia przyjmę. Śniadeckich 39, mistrzyni

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
przyjmie posadę na majątku. Oferty filja pod „Bb". (5220

Żelaźniak
poszukuje posady zaraz, który poza nauką posiada kilkuletnią praktykę Łask. of. pod „Z. 5." Dzien. Bydg. (8556

Biuralistka
młoda poszukuje jakiejkolwiek posady. Wynagrodzenie zł 25 miesięcznie. Of. do Dz. pod „Maszynistka". (8522

Gosposia (8506
lat 23, inteligentna, miła, poszukuje posady u samotnej osoby, warunek dobre traktowanie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z."

DZIERŻAWY

Elegancki
3 pokojowy lokal biurowy telefon, Śniadeckich 10, gospodarz. (7926

Cukiernia
piekarnia - kawiarenka w pełnym biegu do wydzierżawienia. Grudziądz, Chełmińska 65, cukiernia. (8498

Dzierżawy
domu z ogrodem, ziemią do 10 mórg poszukują 2 urzędnicy. Of. „Urzędnicy" do filji Dzien. (5218

Ubikacje
suche, widne na fabrykację wody selterskiej lub składnicę wydzierżawię. Długa 68. (8495

Skład (5165
z mieszkaniem do wydzierżawienia. Gdańska nr. 141, n. nr. gospodarz.

Warsztat (5223
obszerny, światło elektr. wydzierżawię zaraz. Toruńska 15, Szatkowska.

MIESZKANIA

Mieszkanie
słoneczne, pokój z kuchnią wydzierżawię. Ulica Żuławy 7, m. 10. (8431

POKOJE

Pokoju
lub 2 z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne w pobliżu głównej poczty. Zgł. filja Dzien. „Urzędnik pocztowy". (5219

Ładny
duży pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (7794

Pokój
dobrze umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600

Umeblowany
pokój. Pl. Piastowski 17, m. 5. (8448

Pokój (8319
dobrze umeblowany do wynajęcia. Florjana 9, pr.

Pokój
umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia. Gdańska 27, m. 13. (5184

Pana
na wspólny pokój umebl. osobne wejście. Św. Florjana 11. (5242

2 pokoje
elegancko umebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 4, m. 4. (8518

2 pokoje
umebl. kuchenka. Malborska 5, m. 1. 8513

Pokój
Jezuicka 7, III. (8517

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (8515

Pokój
umebl. dla 1-2 panów do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 6. 4998

Pokój
ładny, drugi częściowo umebl., centrum, oddam zaraz. Pomorska 10, parter. 5236

Pokój
z osobnem wejściem do wydzierżawienia. Dworcowa 98. (5258

Pokój
dla panów. Marcinkowskiego 3, m. 6. 5254

Tanio
wspólny pokój. Sienkiewicza 19, mieszk. 6. (5266

Pokój
pani, panu lub małżeństwu Ugory 20, m. 8. (8528

Pokój
dla 2 panów. Wileńska 2, m. 3. (5257

Frontowy
pokój umebl. na part. do wynajęcia zaraz. Cieszkowskiego 13, m. 1. (5235

POŻYCZKI

Szukam
4000—5000 pod zastaw hipoteczny, przewyższający trzykrotnie. Zgł. do Dz. pod „Szukam". (8329

5.000
złotych pożyczy lub da 3.000 pod ścisłą dyskrecją za wyrobienie posady młodemu biuraliście. Oferty kierować pod „Nieskazitelny" Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (8534

RÓŻNE

Książki (8526
do nabożeństwa i do pierwszej komunji św. w wielkim wyborze i tanio w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryn, Plac Teatralny.

Z Paryża
Wiednia, Warszawy, Berlina nadeszły najnowsze żurnale mód na lato oraz miesięczne na maj. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (8527

Obiady
kolacje jarskie od 1-go maja zniżyła Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Abonament jeszcze taniej. Stale ś w i e t n e mleko zsiadłe. (8307

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Pozostawioną
w Domu Towarowym torebkę damską 34 zł. Uprasza się zwrócić dowód i drobiazgi. Zielińska Płocka 13, m. 1. (5222

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Józef Hartwich unieważniam. 8492

Prawnika
nieprzeciętnego, miłej powierzchowności pozna młoda tych samych zalet. Cel towarzyski. Zgłosz. „Weekend" filja Dzien. Bydg. (5225

Lotnika
oficera, wybitnie inteligentnego pozna przystojna, akademickie wykształcenie. Cel towarzyski. Nieanonimowe zgłoszenia „Uśmiechnij się" filja Dz. Bydg. (5224

MATRYMONJALNE

Fachowiec
blondyn lat 32, spokojny, poszukuje mądrej żony urodz. w styczniu. kwietniu, maju ewentl. w wrześniu, posiadającej przedsiębiorstwo lub pomoże do otworzenia interesu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wytrwałość". (7242

Sekretarkę
lub wspólniczkę przystojną, ładną, z własnem mieszkaniem, miejscowość obojętna, poszukuje przemysłowiec przystojny, zamożny w średnim wieku. Małżeństwo możliwe. Of proszę z fotografią. Homayer dla Franca, Gdańsk Stieftswinkel 3. (8489

†

Dnia 29 kwietnia 1932 r. zmarł po długich cierpieniach śp.

Józef Starzyński

mistrz rzeźnicki i długoletni członek Cechu.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego członka oraz zacnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1932 o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego. (8512

Zbiórka Cechu o godz. 3,45 przed kaplicą.

Za ostatnią przysługę oddaną mej ukochanej żonie i mamusi ś. p.

Jadwidze Janiszewskiej

składam: kuzynowi ks. prob. Janiszewskiemu, Tow. Kupców Det. Br. Spoż., p. dyr. Werce, uczenicom klas IIc i II-giej wstępnej żeńsk. Gimn. Hum., wszystkim krewnym i znajomym, za wyrazy szczerego współczucia i złożone wieńce serdeczne **Bóg zapłać.**

8511) **Mąż z córeczkami.**

Wszystkim krewnym i znajomym którzy brali udział w pogrzebie ś. p.

Marji Ja-uszewskiej

z domu Ligmańskiej

składamy serdeczne **Bóg zapłać.**

8521) **Dzieci.**

Licytacja.

W środę, dnia 4. bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę przy ul. **Podwale 3** najwięcej dającemu za gotówkę następujące rzeczy:

meble wszelkiego rodzaju, skrzydło, bilard, maszyny do szycia, maszynę krawiecką, wirówki i wiele innych rzeczy.

Maks. Cichon

Bydgoszcz, ul. Podwale 3. Tel. 936 (8568

Kupię za gotówkę

urządzenie na kaszarnię

i perlak. 1 ganek do śrutowania piaskowiec. Motor na gaz ssący lub ropę od 25 koni zwyż. Również urządzenie do palenia słodu. (8490

Fr. Pieczyński

NAKŁO, Planty Mickiewicza

DROGERJA

na sprzedaż, należąca do masy upadłościowej firmy Fl. Lesicka **w Toruniu** przy ulicy Chełmińskiej 12 z całkowitem urządzeniem i towarami. Inwentura do przeglądu u zarządcy masy.

Oferty tylko piśmienne z podaniem ceny gotówkowej należy skierować do niżej wymienionego zarządcy i to do dnia 16 maja 1932 r., przy jednoczesnem złożeniu kaucji w wysokości zł 500.— Zastrzega się prawo odrzucenia ofert, przyczem w tym wypadku kaucja zwrócona zostanie w dniu 23 maja br. (8572

H. Merdas, zarządca masy upadł. **Toruń,** St. Rynek 23, m. 6.

RÓŻNE

Zagubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Romuald Giża, unieważniam. (8554

Zgubiłem

rękawiczkę „renifer” w drodze do Rynkowa. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić Sitarek, Jezuicka 6. (5250

Włosy

farbuje najlepiej, nieszkodliwa francuska farba L'Oréal w płynie i Henna w proszku. Do nabycia w Drogerji Minerwa, ulica Gdańska 17. 5244

Zgubiono (8508

zniżkę kolejową nr. 469937 w Fordonie na nazwisko E. Meliński. Proszę oddać za wynagrodz. w policji Fordonie lub B. Meliński, Poniatowskiego 26, m. 2.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 4. V. 32 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam we firmie „Rawa“ przy ul. Sniadeckich 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (8566

120 par obuwia damskiego i męskiego różnej wielkości.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Helu! Jutro o 4 idziemy z ojcem i matką kupić **okulary** do **Zakaszewskiego Gdańska 9.** Pójdziesz z nami? (8497

Janek.

Lokomobila

6 atmosf. w dobrym stanie, nadająca się specjalnie do młócenia na sprzedaż. Zgłoszenia (8501

„Impregnacja“

Bydgoszcz

składnica

ul. Chodkiewicza 15

POLECENIA

Wózki

dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12. Reperacje, części zapasowe. (8559

Cafe

Restaurant „Riviera“ Nakielska 88, w najpiękniejszej kuracyjnej dzielnicy otwarty ogród 4 rano z koncertem. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie wycieczki towarzystw i szkolne. Uprzejmie prosimy Szanowną publiczność o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa. Z poważaniem Józef Szylski. (8551

Wózki

dziecięce największy wybór, najnowszych modeli najtaniej. Długa 5, „Rower“. 8544

Obiady

domowe, zdrowe. Cieszkowskiego 13, m. 3. (5267

Tennisowe

piłki 3,— swetry 5,85, spodnie, obuwie. „Syrena“ Pomorska 1. (5272

Rowery 8545

kompletne 165,— Reperacje, wszelkie części półdarmo. Długa 5, „Rower“.

Obuwie

wszelkiego rodzaju, po znacznie zniżonych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunji św. zawsze na składzie. (8565



Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. 1,10

w oryginalnem opakowaniu

à 125 gramów poleca

W. Szwajcer

Bydgoszcz, Ogrodowa

Ona jest dobra!!

6960

RESTAURACJA POD STRZECHĄ

DANCING Marsz. Focha 14 DANCING

Dziś i codziennie

Chcesz po dniu znojnym znleść
To idź „Pod Strzechę“ [uciechę
Muzyczka wdzięczna najprzedniejszej
I dla okrasy [klasy
Humor **Olesia Olesławskiego**
A oprócz tego

Dziewcząlek gibkich balecik nowy
Kabaretowy
Liczba tancerek 2×4
Balet Walery
Miło pod Strzechą w nockę majową
Daję Wam słowo.

8538) Początek dancingu o godz. $8^{1}/_{2}$

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.

koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król“ i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.**

Ręczymy za dokładność wagi. (7658

Cegielnia piasko-wapienna Nakło tanio do **wydzierżawienia** lub **sprzedania**

Fr. Pieczyński **NAKŁO Planty Mickiewicza.** (8491

Każdy obywatel polski powinien wiedzieć

że 25-ta Polska Państw. Loterja Klasowa

przewyższa niezwykle korzystnemi szansami wygrania nietylko dotychczasowe polskie loterje, lecz również wszystkie loterje zagraniczne. Obecny nowy plan Loterji Państwowej uwzględnia w jak najdalszej mierze interesy gracza. Znaczne podwyższenie ilości wygranych i ulepszenie systemu premiowego umożliwia łatwe osiągnięcie większej wygranej.

Jak należy grać na loterji?

Szczęście jest wszystkim dostępne, bowiem w Polskiej Loterji Klasowej co drugi los wygrywa, ryzyko więc prawie żadne. Kamieniem węgielnym wygranej w Loterji jest wytrwałość. Niema przegranych, w Loterji Państwowej — jeden wygrywa wcześniej, drugi później. (8512

Gdzie należy kupić los?

Ze względów zrozumiałych należy kupić los w nowej kolekturze

„Towarzystwo Kredytowo Oszczędnościowe“

w Bydgoszczy, ul. Zduny 9, róg Gamma Tel. 2302

cieszącej się już obecnie wielkiem powodzeniem, ponieważ otrzymała nadzwyczaj szczęśliwy przydział losów z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie.

To też część losów do I klasy 25 Państwowej Loterji Klasowej została już rozchwytana. Wobec tego należy się spieszyć z nabyciem losu i zapewnić sobie zawczas szczęśliwy numer.

Nie zwlekaj i korzystaj z nadającej się sposobności a zapewnisz sobie pewną i szczęśliwą przyszłość.

Losy po cenie zł 1o.— za ćwiartkę są do nabycia w biurze Towarzystwa Kredytowo Oszczędnościowego przy ul. Zduny 9, codziennie od godz. 9 do 17-tej.

Szanownej Publiczności podaję do wiadomości, że **z dniem 3 maja rb. otwieram mój**

sezon urozmaicenia dla dziatwy i dorosłych

obok tresury psów na Wilczaku.

Otwarcie o godz. 6-tej rano połączone z koncertem. Na miejscu dobrze pielęgnowane piwa, limonjady i wody. — Karusele, huśtawki i różne gry dla urozmaicenia, na które zaprasza Szan. Publiczność

8542) **Właściciel.**



prowadzi przez

NAJWIĘKSZĄ W KRAJU KOLEKTURĘ

J. WOLANOW

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 154

Szczęśliwe losy I-szej klasy

8279) są jeszcze u nas do nabycia.

Główna wygrana złotych 1.000.000

211 premij

Cena ¼ zł 10.— Konto P. K. O. 18.814.

Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

Do największej w Kraju Kolektury

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154

Niniejszem upraszam o przesłanie mi do I-ej klasy 25 Loterji Państwowej

.... losów całych po zł 40.—

.... „ połówek „ „ 20.—

.... „ ćwiartek „ „ 10.—

Należytość zł............ wpłacę po otrzymaniu losów do P. K. O. na konto Nr. 18.814.

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

SPRZEDAŻE

Okazja!

35 mórg ziemi ogrodowej, z budynkami w Bydgoszczy, wpłaty 13.000, sprzeda Agencja Handlowa, Pl. Piastowski 4. (5265

Radjo

na prąd 110—220 sprzedam tanio. Okazja Plac Poznański 1. (8569

Bibljoteka

ca 550 tomów treści powieściowej dla likwidacji na sprzedaż. Zgłosz. do Agent. Dziennika Bydg. w Kruszwicy. (8573

Plac

(ul. Dąbrowskiego) budowlany 6250 m² lub na ogrodnictwo sprzedam. Oferty pod „31“. (8529

Harley

500 ccm., model 1930/31 z nową przyczepką sportową, przebytych 12000 klm. sprzedam. Oferty „S. K. 4.000“. (8557

Pianino

tanio, odpłatę, sprzeda Majewski, Dworcowa 7. (5262

Kanarki

i akwarjum pierwszorzędne śpiewaki i akwarja ze złotemi rybkami na sprzedaz. Rycerska 5, m. 2. (5269

Motocykl

z przyczepką sprzedam za gorówkę lub zamienię na zboże. Inowrocław, św. Ducha 47, tel. 462. (8574

Okazja

kuchnia 90, sypialnia 350, jadalki tanio sprzedam. Kujawska 75. (5233

Samochód

mały 2 osobowy. otwarty ekonomiczny, w dobrym stanie za 1200 zł sprzedam. Grochowski, Warszawska 11. (5249

Sprzedam

piec kaflowy. Warsztat, Dobczyński, ul. Gdańska nr. 93. (5240

Bezpłatnie

odebrać można ziemię ogrodową i glinę z placu budowy na Bielawkach. Informazje Król. Jadwigi nr. 2. m. 6. (8516

KUPNA

Parcelę

budowl. na przedmieściu kupię. Wyczerpujące oferty do Dzien. Bydg. pod „Derkomis“. (8553

Dom

z ogrodem przy wpłacie 10 do 15.000 kupię i proszę o szczegółową ofertę pod „Dom 1015“ do Dziennika Bydgoskiego. (8552

POSADY WOLNE

Służąca!

potrzebna. Majewski, Dworcowa 7. (5264

Krawiec

potrzebny zaraz. Malborska 13, m. 8. (5263

Czeladnik

krawiecki potrzebny. Strzelecka 69. (8546

Uczennica (5253

i służąca do kuchni zaraz potrzebne. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13.

Młodsza

dziewczyna do dziecka. Promenada 17, 4. 8541

Samodzielny

urzędnik gospodarczy, kawaler potrzebny natychmiast za złożeniem kaucji 2.500,— zł gotówką. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ filja Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa. (8558

Ekspedjentka

do kapeluszy damskich potrzebna. „Słowik“, Dworcowa 30. (5251

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik

w młodszym wieku, który pracował w większych zakładach handlowych jako pomocnik i samodzielny, poszukuje posady od 15 maja. Zgł. Teodor Olszewski, Elzanowo, poczta Kowalewe — Pom. (8533

Bufetowa

zna obsługę gości zarazem aparat Express poszukuje posady. Oferty „Express“ filja. (5275

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkich prac domowych, umie gotować i prać. Oferty pod „Małopolanka“ filja. (5255

DZIERŻAWY

Restaurację

kopalnię złota wydzierżawię. Wskaże Dz. (8543

Młyn

15-tonnowy automatyczny do wydzierżawienia lub sprzedania z piekarnią, nowocześnie urządzone w mieście przemysłowem bez konkurencji, kolej i 6 szos w miejscu. Zgłoszenia pod „Młyn“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. (8532

POKOJE

Pokój

ładnie umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Zduny 4, m. 19. (5261

Pokój (5226

elegancki. Pomorska 3.

1—2 pokoje

kuchnia umebl. do wynajęcia. Sląska 14, m. 6. (8548

Dwa

pokoje umebl. do wynajęcia z używaniem kuchni. Adres: Babia Wieś 10. pokój 1. (8550

Pokój

umeblowany z gotowaniem oddam małżeństwu. potrzebna. Przyrzeczo 8.

Pokój

tanio Dworcowa 31. (5232

Pokój (5259

umebl. używaniem kuchni, łazienka, małżeństwa -wydzierżawię. Krakowska 6.

Próżny

pokoik dla jednej osoby do wynajęcia w podwórzu. Sienkiewicza 36. (5270

Od 15 maja

dużu pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla 2 solidnych panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Długa 15 II piętro. (8550

Pokój

używaniem kuchni Sniadeckich 61, m. 12. (5231

MIESZKANIA

2 pokoje

kuchnię wynajmę. Kujawska 80. (8547

ROZMAITE

Zaręczyny

z p. Idziem Stylo zrywam. K, Makiewicz. (5234

Sierotę

na własność przyjmę dziewczynkę od 14—16 lat. Sniadeckich 41, m. 1. (5230

MATRYMONJALNE

Panna

lat 38, posiadająca 2 pokojowe mieszkanie i pewny samodzielny zawód. Panowie na lepszem urzędniczem stanowisku, do lat 42 zechcą złożyć swe oferty do filji pod „Sympatyczna“. 5239

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.